Nr. 170. Czwartek, 23 czerwca 1927 r. Dziś 12 stron. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcja). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1—3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Polska pominie milczeniem notę Sowietów.

Moskwa przygotowuje memorandum o organizacjach antybolszewickich

Po wielkim krzyku oprzytomnienie wśród władców Rosji.

Rokowania o traktat reasekuracyjny.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Ryga, 22 czerwca.

Donoszą z Moskwy: W kołach rządowych liczą się poważnie z prawdopodobieństwem, że rząd polski nie odpowie na drugą notę rosyjską i w ten sposób stwierdzi, że noty sowieckiej nie przyjął do wiadomości.

Podobno w tej sprawie odbyła się konferencja między Litwinowem a naszym posłem Patkiem.

Konferencja miała przebieg bardzo spokojny i wykazała możliwość znalezienia drogi do porozumienia.

MEMORANDUM SOWIECKIE.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Warszawa, 22 czerwca.

Potwierdzają się wiadomości, iż przygotowywane jest przez komisarjat ludowy spraw zagranicznych w Moskwie **memorandum do rządu polskiego o działalności rosyjskich monarchistów na terenie Rzeczypospolitej.** Memorandum opracowywane jest na podstawie materjałów O. G. P. U. (wszechzwiązkowego państwowego zarządu politycznego), które, jako dawna „czrezwyczajka", obok prowadzenia wywiadu wewnętrznego i walki z przeciwnikami władzy sowieckiej, zajmuje się całym politycznym wywiadem za granicą. Memorandum to zapowiedzane było ogólnikowo w nocie p. Litwinowa z dnia 1 b. m.

Memorandum, jak słychać, ma charakter ściśle informacyjny i nie można go w żadnym razie uważać za „trzecią notę" rządu sowieckiego do Polski, o czem poprzednio mówiono.

MOSKWA OCZEKUJE.

(Agencja Wschodnia).

Moskwa, 22 czerwca.

Długie milczenie Polski, która nie udzieliła żadnej, jak dotąd, odpowiedzi na drugą notę sowiecką, w wysokim stopniu denerwuje rządowe sfery sowieckie. Panuje tam powszechnie opinja, iż odpowiedź przesłaną zostanie do Moskwy natychmiast po powrocie z Genewy ministra spraw zagranicznych, Zaleskiego.

Brak odpowiedzi na drugą notę Litwinowa uważać należy za krok dobrze pomyślany, bowiem milczenie Polski osłabia w wysokim stopniu wartość zawartych w nocie tej zarzutów i żądań.

PRÓBY NAPRAWIENIA BŁĘDÓW LITWINOWA.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Berlin, 22 czerwca.

Nacjonalistyczna niemiecka agencja prasowa Telegraphen - Union donosi z Moskwy, że rada komisarzy ludowych dotychczas jeszcze nie powzięła żadnej uchwały konkretnej w związku ze sprawozdaniem Rozenholza o przebiegu procesu Kowerdy.

Wczoraj rada komisarzy ludowych odbyła ponownie w tej sprawie posiedzenie z udziałem przybyłego do Moskwy Cziczerina.

Jak słychać, rząd moskiewski zdecydowany jest przed mianowaniem następcy Wojkowa, domagać się od rządu polskiego gwarancji bezpieczeństwa dla przedstawiciela Sowietów w Polsce.

KOMUNIKAT RAKOWSKIEGO.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 22 czerwca.

Wielkie zainteresowanie wywołał w tutejszych kołach politycznych komunikat przedstawicielstwa sowieckiego w Paryżu, podpisany przez Rakowskiego dementujący informacje prasy francuskiej o przesadnych żądaniach, stawianych przez Związek Sowiecki wobec Polski w związku z morderstwem Wojkowa. Jednocześnie komunikat przedstawicielstwa sowieckiego stwierdza, iż rokowania polsko sowieckie o traktat reasekuracyjny zostaną wznowione po powrocie min. Zaleskiego do Warszawy.

SZTYLET W PLECY.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 22 czerwca.

Mimo uspakajającego tonu prasy sowieckiej, która napomyka o tem, iż wszystkie dotychczas wysłane do Polski noty miały na celu tylko „doprowadzenie do porozumienia", przemówienia przywódców komunistycznych stale mówią o czemś wręcz przeciwnem.

Podczas wygłoszonego ostatnio w Witebsku przez kierownika sowieckich związków zawodowych przemówienia padły zdania, komunikujące o nieuniknionej wojnie z sąsiadami oraz o konieczności czuwania i zbrojenia się Sowietów.

SOWIETY ZNÓW ORGANIZUJĄ BANDY DYWERSYJNE.

Mińsk, 22 czerwca.

Na pograniczu polsko - sowieckiem ukazały się zorganizowane i uzbrojone bandy, cieszące się całkowitą tolerancją władz straży granicznych sowieckich.

Bandy zaopatrzone są w broń i zadaniem ich jest dokonywanie wypadów dywersyjnych na terytorjum polskie.

Bandy dywersyjne mają być odpowiedzią na zabójstwo posła Wojkowa, jako rzekomy protest ludności Białorusi sowieckiej. Bandy te, których ukazało się już kilkanaście, czyniły próby już w kilku punktach wdarcia się na nasze terytorjum. Bandy te składają się z 20 do 30 ludzi. — Odparte zostały jednak wszędzie przez nasz K. O. P.

Ku naprawie parlamentaryzmu.

Projekt zmiany ordynacji wyborczej.

Będzie on rozważany jutro przez podkomisję konstytucyjną.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego".

Warszawa, 22 czerwca.

Członkom podkomisji konstytucyjnej dla spraw ordynacji wyborczej rozdany został nowy projekt zmiany istniejącej ordynacji wyborczej. Projekt będzie rozważany na najbliższem posiedzeniu podkomisji w piątek, dnia 24 b. m.

ZASADY POROZUMIENIA W SPRAWIE REFORMY ORDYNACJI WYBORCZEJ.

1) Zmniejszenie liczby posłów.

Za podstawę obliczeń ilości mandatów przyjąć cyfrę faktyczną głosujących w roku 1923, z tem, by w miarę możności nie zmniejszać liczby mandatów w zachodnich i centralnych okręgach państwa W stosunku do województwa Tarnopolskiego i Stanisławowskiego i Okręg 49 (Sambor), 51 (Lwów), 52 (Drohobycz, podwyższyć procent głosujących o 20 lub przyjąć dla tych okręgów stosunek głosujących analogiczny jak w województwie Wołyńskiem. W wypadku przyjęcia pierwszej alternatywy zgodnie z obliczeniem posła Głąbińskiego wypadłaby liczba 280 mandatów w centralnych i zachodnich grupach, 60 mandatów we wschodnich. Ogólna liczba w okręgu równałaby się 340, z listy państwowej 80, ogólna liczba posłów 420.

ZABEZPIECZENIE MANDATÓW POLSKICH NA WSCHODZIE.

Przyjąć zasadę wielkich okręgów równych województwu, a szczególnie złączyć okręgi 49 i 51 w jeden okręg z liczbą 8 mandatów, okręg 52 i 53 w jeden z liczbą 9 mandatów, okręg 54 i 55 w jeden z 12 mandatami. Okręg 56, 57 i 58 w jeden z liczbą 10 mandatów. Okręg 59 i 60 z liczbą 8 mandatów, okręg 61 — 62 z liczbą 9 mandatów. Przy szczególnem opracowaniu podziału okręgów należy przeprowadzić nowe rozgraniczenia, podyktowane względami komunikacyjnemi.

3) Wprowadzić do ordynacji wyborczej nowe postanowienia treści następującej: grupy okręgów, które zgłosiły listę kandydatów mogą oświadczyć na 14 dni przed dniem wyborów, że tworzą związek wyborczy, a będą miały prawo jednej grupy oraz zgłoszenia ich będą stanowiły jedno zgłoszenie. Z tego prawa korzystać mogą 3 grupy wyborcze w jednym okręgu.

LISTA PAŃSTWOWA.

Ogólną liczbę mandatów podnieść o 4 do cyfry 80 mandatów.

Nowa Kapituła orderu „Polska Odrodzona"

Wacław Sieroszewski i gen. Żeligowski członkami kapituły.

Warszawa, 22 czerwca.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego").

Wobec upływu trzechletniej kadencji kapituły orderu „Polska Odrodzona" Prezydent Rzplitej w najbliższych dniach podpisze listę nowych członków kapituły orderu.

Skład nowej kapituły nie będzie się wiele różnił od składu dotychczasowego.

Kanclerzem pozostanie rektor Kochanowski, a zamiast ś. p. Reymonta i gen. broni Olszewskiego, wejdą na członków: Wacław Sieroszewski i gen. Lucjan Żeligowski.

Ostatni wpólnik Kesslera pod kluczem.

Znaleziono przy nim 95 tysięcy złotych.

Katowice, 22 czerwca.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Wśród dość niezwykłych okoliczności doestał się w ręce policji ostatni ze sprawców miljonowej kradzieży w urzędzie pocztowym w Królewskiej Hucie. — Nazwisko jak również szczegóły, dotyczące jego osoby, w interesie dalszego śledztwa, trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy.

Aresztowanie odbyło się w okolicznościach następujących:

W ostatnich dniach do urzędu policyjnego w Wielkim Dobrzyniu na Śląsku Opolskim zgłosił się jakiś osobnik z prośbą o prolongatę zezwolenia na pobyt. Oświadczył on, że przyjechał na Śląsk niemiecki z Królewskiej Huty na urlop, jednakże z powodu choroby zmuszony jest przez pewien czas pozostać jeszcze na miejscu. Nagła ta choroba wywołała u władz miejscowych pewne podejrzenie co do osoby petenta, na którego już przedtem zwrócono uwagę z powodu niezbyt wyraźnego zachowania się.

Zawiadomiono więc polskie władze śledcze, które wysłały do Dobrzynia urzędnika policji kryminalnej. Urzędnik ten przy pomocy władz miejscowych rychło zdemaskował podejrzanego jako wspólnika Kesslera.

Przy dalszych badaniach stwierdzono, że aresztowany otrzymał od Kesslera 100 tys. zł. za milczenie. Z pieniędzy tych zdążył wydać 5 tys. zł. a resztę tj. 95 tys. zł. zdołano mu odebrać.

W ten sposób ostatni wspólnik złodziejskiej szajki Kesslera znalazł się pod kluczem.

Purpura wielkości na falach Wisły.

Prochy Słowackiego w drodze ku stolicy

wiezie statek „Mickiewicz".

Polska Agencja Telegraficzna.

Tczew, 22 czerwca.

Dzisiaj od samego rana poczęły się gromadzić w porcie tczewskim liczne rzesze publiczności w oczekiwaniu **na statek „Mickiewicz", wiozący trumnę z prochami Słowackiego.** Przystań Warszawskiego Tow. Żeglugi udekorowano bogato zielenią i sztandarami. Obok przystani ustawiono pod namiotem ołtarz polowy. Wzdłuż wybrzeża ciągnął się długi sznur 2-ch szwadronów 2 p. szwoleżerów, pod dowództwem ppłk. Zapolskiego, z orkiestrą oraz liczne delegacje ze sztandarami i wieńcami. Około godz. 8-ej rano miejscowy komitet przyjęcia prochów Słowackiego, ze starostą tczewskim, p. Dyakiewiczem na czele, wyjechał na statku wiślanym „Tczew" na spotkanie statku „Mickiewicz". Punktualnie o godz. 9-ej rano podpłynął statek „Mickiewicz" do pomostu, eskortowany przez statek „Tczew". W tej samej chwili ze wszystkich lokomotyw, znajdujących się na stacji w Tczewie oraz ze statków, stojących w porcie tczewskim, przybranych w banderje, odezwały się syreny, a orkiestra szwoleżerów odegrała hymn narodowy. Wszystkie zaś sztandary pochyliły się na znak czci przed złożonemi na statku prochami Wieszcza. Na pokładzie statku na wysokim katafalku, ustawiona była trumna z prochami Słowackiego, zasypana wieńcami i żywem kwieciem. Obok katafalku płonęły cztery znicze w ogromnych urnach. Dokoła trumny pełnili straż honorową: pluton marynarki wojennej, 4-ej sokoli i 4-ej szeregowcy policji państwowej. Po odegraniu hymnu narodowego, miejscowy proboszcz. ks. Kupczyński, odprawił mszę świętą. W czasie Podniesienia wojsko sprezentowało broń. Po zakończeniu nabożeństwa ks. Kupczyński udał się na pokład statku i odprawił egzekwie przy trumnie Wieszcza, poczem delegacje składały wieńce. Przepiękny srebrny wieniec ze składek dobrowolnych, złożyło miasto Tczew. Dalej złożyli wieńce: dowództwo 2 p. szwoleżerów, okoliczni ziemianie, szkoły i organizacje zawodowe i społeczne, okoliczne gminy i t. d. Raz jeszcze pochyliły się w hołdzie sztandary organizacyj, poczem— punktualnie o godz. 10 m. 15 statek „Mickiewicz" ruszył w dalszą drogę, żegnany marszem żałobnym Chopina, odegranym przez orkiestrę 2 p. szwoleżerów.

W GRUDZIĄDZU.

Grudziądz, 22 czerwca.

Dzisiejszy przyjazd statku, wiozącego prochy Juljusza Słowackiego, zamienił się **w piękną i podniosłą manifestację ludności Pomorza na cześć wieszcza.** Podkreślić należy z uznaniem, że pomimo ulewnego deszczu, który padał przez całe przedpołudnie, po obu stronach Wisły w miejscowościach, gdzie statek nie zatrzymywał się, zgromadziły się liczne rzesze ludności okolicznej, organizacje ze sztandarami i orkiestrami oraz dziatwa szkolna.

Punktualnie o godzinie 10 min. 15 rano statek „Mickiewicz" wyruszył z Tczewa. Prochom wieszcza towarzyszą delegaci komitetu stołecznego płk. Artur Oppmann Or-Ot oraz Jan Lechoń, jak również komandor Antonowicz, jako komisarz rządowy.

W Gniewie wzdłuż brzegu Wisły ustawiono bataljony piechoty z orkiestrami. Przybył również tłum ludności z wieńcami, przedstawiciele władz miejscowych i t. d. W chwili przejazdu statku, który zwolnił nieco biegu, wojsko sprezentowało broń, orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem nastąpiły trzy honorowe wystrzały armatnie oraz trzykrotna salwa oddziałów piechoty.

Na dworcu kolejowym pod Opaleniem udekorowanym emblematami narodowemi i zielenią, zgromadziła się ludność z całej okolicy, która nie bacząc na ulewny deszcz przybyła pozdrowić prochy wieszcza.

W Nowem przybiła do statku łódź z delegatami towarzystwa powstańców i wojaków, którzy imieniem ludności składają wieniec na trumnie. W chwili przejazdu statku wśród bicia dzwonów kościelnych wszyscy odkrywają głowy, orkiestra zaś gra hymn „Jeszcze Polska nie zginęła".

W międzyczasie major Korniłowicz wygłosił do zebranej w kajucie załogi statku przemówienie o Słowackim.

W Grudziądzu zgromadziły się wzdłuż brzegu Wisły nieprzejrzane tłumy publiczności. Przed wybudowaną specjalnie i ozdobnie przybraną przystanią, stanęły w szyku rozwiniętym oddziały wojskowe ze sztandarami i orkiestrami. Dalej ustawiły się stowarzyszenia społeczne, organizacje i publiczność. Wśród głębokiej ciszy statek dobił do przystani.

W tej chwili oddziały piechoty oddały trzykrotną salwę honorową, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

Na pokład statku weszli przedstawiciele duchowieństwa, celem odprawienia modłów, poczem prezydent miasta, Włodek wraz z dowódcą 16-ej dywizji piechoty płk. Rachmistrukiem złożył wieniec od społeczeństwa i garnizonu grudziądzkiego. Orkiestry odegrały hymn „Boże coś Polskę".

Na statek dopuszczano kolejno delegacje z wieńcami oraz publiczność.

Podkreślić należy, że do Grudziądza przybyli również delegaci Polaków z Prus wschodnich, którzy złożyli wieniec na trumnie.

Statek „Mickiewicz" pozostaje w Grudziądzu do godziny 3 w nocy, poczem odejdzie w dalszą drogę do Torunia.

—:::—

Krwawy Kreml na wulkanie.

Ruch antybolszewicki płomieniem obejmuje Rosję.

Opozycja w łonie R. K. P. wzrasta.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 22 czerwca.

Wpływy opozycji w łonie R. K. P. wzrastają z dnia na dzień, a wraz z tem osobista niechęć do Stalina, który uprawia politykę umacniającą jego wpływy na terenie „politbiura".

Najpopularniejszym przywódcą opozycji jest obecnie Trocki. Zachowuję on jednak zupełne milczenie. Zinowjew, jeden z najznakomitszych przywódców opozycji, stracił ostatnio wiele na znaczeniu i poza grupą swych zagorzałych zwolenników nie posiada wśród szerszych mas sympatji.

IRREDENTA.

(Agencja Wschodnia).

Moskwa, 22 czerwca.

Ruch powstańczy w okolicach położonych zdala od centrum kraju, rozwija się zwolna, lecz stale. Ostatnio w miejscowościach górskich(szczególnie w Gruzji, rozwinął się silnie ruch partyzancki.

W związku z wiadomościami, które nadeszły z Tyflisu i Erywania, delegowano do kraju Zakaukaskiego osławionego Budiennego, aby tam „zbadał" panujące ostatnio stosunki.

ŁUNY POŻARÓW NAD SOWIECKĄ UKRAINĄ.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Wilno, 22 czerwca.

Według obliczeń urzędu asekuracwjnego w Charkowie, na Ukrainie sowieckiej w okręgu dniepropietrowskim w ciągu 4 ostatnich miesięcy było 338 pożarów.

Nieznani sprawcy podpalali budynki, w których mieściły się urzędy i instytucje sowieckie.

SPRZYSIĘŻENIE PRZECIWSOWIECKIE NA KAUKAZIE.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Ryga, 22 czerwca.

Z Tyflisu donoszą: Władze sowieckie aresztowały niejakiego Karziladze, który rzekomo przyznać się miał, iż znaleziona podczas rewizji u niego znaczniejsza suma pieniędzy, pochodzi od jednego z państw zachodnich.

W związku z tem wykryto podobno szeroko rozgałęzioną na Kaukazie i w Rosji południowej organizację ormjańsko - gruzińską, której zadaniem było wywołanie powstania antysowieckiego w republikach kaukaskich.

Z Moskwy wyjechał do Tyflisu Budienny, celem poczynienia odpowiednich zarządzeń wojskowych. GPU. tyfliska zaś otrzymała specjalne upoważnienia do walki z organizacjami antysowieckiemi.

BUNT WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W KATORDZE SOWIECKIEJ.

Moskwa, 22 czerwca.

W więzieniu sowieckiem w miejscowości Peneziłów na pograniczu Mandżurji, zbuntowało się 40 więźniów politycznych, którzy po opanowaniu zbrojowni, przy pomocy dynamitu wysadzili w powietrze mur otaczający więzienie.

Zaalarmowane wojsko otoczyło najbliższą okolicę i ujęło 15 więźniów. Reszta zdołała uciec.

TANIEC ŚMIERCI.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 22 czerwca.

Rozstrzeliwanie byłych oficerów armji carskiej odbywa się w dalszym ciągu.

Ostatnio rozstrzelany został były dowódca jednej z armji admirała Kołczaka, Mamujew.

—:o:—

Węgry a bezpieczeństwo Europy.

Znamienny artykuł „Daily Mail".

Polska Agencja Telegraficzna.

Budapeszt, 21 czerwca.

Jak donosi węgierskie biuro korespondencyjne w Londynie, w „Daily Mail" ukazał się artykuł p. t. „Udzielenie Węgrom należnego miejsca—oto bezpieczeństwo Europy środkowej".

Artykuł pióra lorda Rothemer, właściciela trustu wydawniczego „Daily Mail", stwierdza, że siedmioletnie doświadczenie czyni dla każdego jasną konieczność rewizji traktatu w Trianon.

Zdaniem autora artykułu, byłoby to korzystnem w pierwszym rzędzie dla państw małej ententy, jako tych, które ze względu na swój stosunek do innych państw powinny dążyć do dobrych stosunków z Węgrami.

Dalej lord Rothemer twierdzi, że z liczby 3 i pół miljona Węgrów, żyjących obecnie w granicach państw sąsiadujących z Węgrami, przeszło 2 miljony mogłoby przyłączyć się z powrotem do państwa węgierskiego, bez zagrożenia równowagi pomiędzy państwami środkowej Europy.

Dla zrealizowania tego postulatu powinien się odbyć — zdaniem lorda Rothemera — plebiscyt pod kontrolą Stanów Zjednoczonych oraz innych niezainteresowanych państw. Wobec groźby wojny ze strony Sowietów pokój w Europie jest dla Anglji bezpośrednio interesującą koniecznością.

Popierajcie przemysł krajowy.

Cenne odkrycie w wieży kościoła Marjackiego.

Monety i dokumenty z XVII, XVIII i XIX stuleci.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego".

Kraków, 22 czerwca.

Onegdaj dokonano zdjęcia w niższej wieży kościoła Marjackiego gałki, w której znaleziono puszkę miedzianą, zawierającą szereg cennych rzeczy, mianowicie monet starych, kalendarzy politycznych oraz odpisy aktów z roku 1624, 1662, 1737, 1768 i 1822, sporządzonych z okazji uskuteczniania napraw wieży. Również znaleziono medal pamiątkowy, wybity w roku 1833 na cześć komisarzy państw zaborczych protektorów Rzeczypospolitej krakowskiej. Z dokumentu wynika, że hełm wieży niższej od 300 lat nie był poddawany gruntownej reperacji.

Ohydne świętokradztwo w Dzikowie.

Z obrazu Matki Boskiej skradziono koronę wartości 40.000 złotych.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego".

Lwów, 22 czerwca.

W nocy z 20 na 21 b. m. popełniono została w kościele O. Dominikanów w Dzikowie koło Tarnobrzega **ohydna zbrodnia świętokradztwa.** Nieznani sprawcy **skradli z obrazu Matki Boskiej koronę złotą, wysadzaną kamieniami, wartości 40.000 zł.** Świętokradztwo wywołało oburzenie w całem mieście.

Szkodliwy zamęt.

Rezolucja 12-go zjazdu delegatów przemysłu budowlanego w Gdyni.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 22 czerwca.

Obradujący w Gdyni zjazd delegatów przemysłu budowlanego nadesłał na ręce p. wicepremjera Bartla depeszę następującej treści:

„12-ty zjazd delegatów przemysłu budowlanego w Gdyni, rozpoznając sprawę polityki robotniczej, ma zaszczyt prosić pana wicepremjera, jako kierownika spraw natury gospodarczej, o interwencję rządu w sprawie rujnującego przemysł strajku budowlanego w Warszawie i zwrócenie uwagi na szereg strajków dziś nicowych, wprowadzających w pełnym sezonie budwlanym zamęt wysoce szkodliwy społecznie.

Prezydjum delegacji w Warszawie upoważnione jest przez zjazd do rozpatrzenia całości zagadnień robotniczych w państwie i prosi o pozwolenie przedstawienia ich panu wicepremjerowi."

Wódz monarchistów rosyjskich

w. ks. Mikołaj Mikołajewicz zaniemógł.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego".

Paryż, 22 czerwca.

Zamieszkały w zamku Choigny w okolicach Paryża b. głównodowodzący armji rosyjskiej podczas wojny światowej, wielki książę Mikołaj Mikołajewicz zaniemógł.

Lekarze skonstatowali wielkie osłabienie z powodu wycieńczenia pracą, której wielki książę się oddawał jako przewódca rosyjskiego ruchu narodowego na emigracji. Zamieszkały w Brukseli generał Wrangiel wezwany został przez otoczenie w. ks. Mikołaja Mikołajewicza do Paryża.

W wątłej łodzi żaglowej

przepłynął przez Atlantyk.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego".

Londyn, 22 czerwca.

Do portu w Plymouth zawinęła wczoraj niewielka łódź żaglowa, na której 63 letni kapitan marynarki angielskiej, Tomasz Drake przebył cały Atlantyk.

Wypłynął on z miejscowości Charlestone w stanie Karolina Południowa i pomimo burz i przeciwnych wichrów, po 54 dniach dotarł szczęśliwie do brzegów Anglji.

—:o:—

Wahadło parlamentarne.

Łódź, 22 czerwca.

Zawiodły nadzieje na pewną poprawę stosunków między Sejmem a Rządem, na wynalezienie jakowegoś modus vivendi normalnej współpracy władzy ustawodawczej z wykonawczą. Było to zresztą do przewidzenia, a odnośne nadzieje miały słabe horoskopy realizacji. Wewnątrz parlamentu nastąpiły w ostatnich czasach przesunięcia, zwiększające znacznie nastroje opozycyjne. Na lewicy atmosfera staje się coraz oziębleisza, jeśli nie wręcz wroga wobec posunięć rządowych. Znamienny wyraz temu stanowisku dały przed kilku tygodniami uchwały rady naczelnej P. P. S., które szeroko omawialiśmy na tem miejscu. I „Wyzwolenie" zaczyna nieco zmieniać orientacje. Jak było do przewidzenia, stronnictwa lewicowe, których jedynym żywiołem jest i musi być demagogja oraz obstrukcja, nie mogły służyć za opoke dla rządu, nie mogły dać trwlszego oparcia jego poczynaniom państwowym. Straciłyby bowiem wówczas jedyną racje swej egzystencji, jaka przedewszystkiem żeruje na nieustającej walce z istniejącym porządkiem prawnym, na krańcowo pojmowanej „opozycji dla opozycji" i wreszcie na podsycaniu niezadowolenia mas.

Ale rząd, siła rzeczy tracąc poparcie ugrupowań lewicowych, nie potrafił równocześnie nawiązać kontaktu ze stronnictwami umiarkowanemi, wśród których jedynie mógłby znaleźć zrozumienie dla zagadnień państwowo - twórczych. Niestety, droga, która obrały czynniki obecnie rządzące, prowadzi właśnie do rozbicia żywiołów narodowych i do rozproszkowania sił społeczeństwa. Ostatnie posunięcia w związku z wyborami samorządowemi musiały rozproszyć wszelkie iluzje. Obóz rządowy występował wszędzie do najbardziej zażartej walki z grupami umiarkowanemi, a hasło „sanacji" stało się raczej płaszczykiem, przykrywajacym broń, wymierzoną przeciw ideologii narodowej. Wynikiem tego nieprzemyślanego a chaotycznego rozpisania wyborów i zużycia całej energji na walkę z „endecją" jest niepokojący istotnie wzrost elementów radykalnych i wywrotowych. Rząd zdaje się być zadowolony z podobnych rezultatów. Trudno zaiste odgadnąć, do czego dąży.

Utraciwszy lewicę, a definitywnie zraziwszy sobie centrum i prawicę, rząd stanął przy nowej sesji Sejmu wobec jednolitej, choć niejednomyślnej opozycji całej prawie izby. Pierwsza uchwała o samorozwiązalności Sejmu, będąca niejako votum nieufności dla rządu, przeszła prawie jednogłośnie. Sejm uzyskał broń, aczkolwiek samobójczą, w tej walce z Rządem. I dlatego problem wyborów wysuwa się obecnie na czoło zagadnień politycznych. Jedynie ustalenie terminu wyborów mogłoby dać wyjście z tej skomplikowanej sytuacji, jaka się wytworzyła.

Lecz tu stają wszyscy wobec dręczącej zagadki, jakie mogą być rezultaty kampanji wyborczej? Próba sił, która miały być wybory miejskie i gminne, nakłania raczej do przewidywań pesymistycznych. Sądząc po dotychczasowych wynikach, obraz przyszłego Sejmu zarysowuje się, jako zgoła cudaczny i niezdolny do istotnie twórczych poczynań zlepek najróżnorodniejszych elementów, zlepek bez określonej formy i treści.

Dużo się mówiło o konieczności naprawy parlamentaryzmu polskiego. Rzeczywiście, doświadczenie dwóch kadencyj dowiodło, że winien on ulec gruntownej przebudowie, jeśli ma spełniać owocnie swe doniosłe zadania ustawodawcze. Musi się podnieść poziom naszego Sejmu i musi stać się on więcej zwarty, aby zdolny był wytworzyć jednolitą a trwałą większość, biorącą na swe barki odpowiedzalność za rządy w Rzeczypospolitej. Jeno zła wola lub podszepty ciasnego egoizmu partyjniczego mogą się przeciwstawić temu poglądowi. Izba bez stałej większości, bez zdecydowanej fizjognomji politycznej jest tylko niepotrzebnym a nawet szkodliwym balastem, ciągnącym się jak kula u nóg rządu i dezorjentującym a demoralizującym fatalnie opinję społeczną.

Nie ulega chyba kwestji, że przeprowadzone według dotychczasowej ordynacji wybory dadzą wyniki wprost fatalne. Wieloletnie doświadczenie przemawia za tem dosyć przekonywująco, aby trzeba było tego szerzej dowodzić. Zatem naprawa parlamentaryzmu polskiego może nastąpić jedynie po dokonaniu gruntownej i przemyślanej reformy ordynacji wyborczej.

Wśród stronnictw umiarkowanych na terenie Sejmu zaznacza się coraz większe zrozumienie dla tej palącej konieczności państwowej, bez której rzucimy się na niebezpieczne fale przypadku. Ostatnio, jak wiadomo, prowadzone są ożywione rokowania w kierunku uzyskania odnośnego kompromisu. Oby zostały one uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Czesław Gumkowski.

ŚWIATY POLITYCZNE.

Sytuacja polityczna w Jugosławji.

Rozwiązanie skupszczyny. — Nowe wybory. — Rekonstrukcja rządu.

Białogród w czerwcu.

Dnia 15-go czerwca król podpisał dekret o rozwiązaniu skupszczyny, o rekonstrukcji rządu i mianowaniu wielkich żupanów.

Nowe wybory odbędą się dnia 11-go września r. b., poczem nowa izba zwołana zostanie na krótką sesję nadzwyczajną, która otwarta zostanie prawdopodobnie dnia 5-go października. Sesja ta poświęcona będzie wyłącznie załatwieniu rozmaitych formalności, tak że swe prace ustawodawcze nowa skupszczyna rozpocznie dopiero 20-go października, kiedy to nastąpić ma otwarcie pierwszej sesji zwyczajnej nowowybranego parlamentu.

Rozwiązana w tych dniach skupszczyna wybrana została w lutym 1925 roku za rządów koalicji radykałów z t. zw. samodzielnymi demokratami Pribiczewicza. Poszczególne stronnictwa reprezentowane były w parlamencie tym jak następuje: radykali 140 mandatów, samodzielni demokraci 22 mandaty, chorwackie stronnictwo włościańskie (Radiczowcy) 67 mandatów, federaliści chorwaccy 3 mandaty, demokraci Dawidowicza 37 mandatów, bośniacy (musulmani) 15 mandatów, słoweńcy 20 mandatów, rolnicy serbscy 5 mandatów i Niemcy 5 mandatów. Ogółem więc izba ta liczyła 314 posłów. Jest rzeczą ogólnie znaną, że skupszczyna ostatnio pod względem układu sił politycznych już dawno nie odpowiadała istotnym nastrojom wśród ludności jugosłowiańskiej. Po zgonie założyciela stronnictwa radykalnego, Pasicza, w stronnictwie tem doszło do rozłamu, w wyniku którego w łonie partji radykalnej powstały trzy wzajemnie zwalczające się grupy, a mianowicie centrum radykalne z byłym premjerem Uzunowiczem, Maksimowiczem i Sraskiczem na czele, t. w. „pasiczowcy" z marszałkiem skupszczyny Trifkowiczem i grupa posła Ljuby Jowanowicza, do której, między innymi, należy również obecny premjer Wukiczewicz. Brak jedności cechuje też obóz demokratyczny, gdzie ścierają się z sobą dwa kierunki, reprezentowane przez założyciela partji demokratycznej, Dawidowicza, z jednej i obecnego ministra spraw zagranicznych, Marinkowicza, z drugiej strony.

Dalszy rozwój wypadków politycznych w Jugosławji zależnym będzie w pierwszym rzędzie od tego, jak ułożą się stosunki w łonie stronnictwa radykalnego, będącego dotychczas najsilniejszem ugrupowaniem politycznem w królestwie S. H. S. Zdaje się być rzeczą bardzo wątpliwą, by tymczasowemu prezesowi stronnictwa, Aci Stanojewiczowi, udało się w ostatniej chwili zjednoczyć wszystkie trzy grupy, jakie w łonie partji tej powstały po śmierci Pasicza. W kołach demokratycznych mówi się nawet o tem, że premiej Wuczakiewicz i jego przyjaciele polityczni zostaną ze stronnictwa radykalnego definitywnie wykluczeni. W tym wypadku nie byłoby wykluczone przyłączenie się grupy tej do partji demokratycznej, dzięki czemu demokraci mieliby zapewnioną większość w parlamencie i mogliby na własną rękę, bez pomocy radykałów utworzyć nowy rząd.

Dr. ERNEST MILTON
angielski poseł w Łotwie i Estonji wybrany został prezydentem Komisji Zagłębia Saary.

O czem piszą inni?
PRZEGLĄD PRASY.

BEZ PRZESADY.

Dwa miesiące ostatnie wykazały w naszym bilansie handlowym deficyt, co wywołało zaniepokojenie w kołach gospodarczych. Pesymistyczne poglądy na sytuację usiłuje obalić p. Adam Rose w **„Epoce"**, pisząc:

„Dwa lata temu deficyt bilansu handlowego nie był oderwanem zjawiskiem, lecz odbywał się równocześnie ze wzrostem bezrobocia, z zanikiem dewiz w banku emisyjnym i z kurczeniem się naszego obiegu pieniężnego, które ze swej strony przyczyniać się musiało do wzmożenia przesilenia.

Porównując dzisiejszy stan rzeczy ze stanem ówczesnym dostrzec można odrazu, że niema żadnych danych po temu, aby twierdzić, że i obecnie deficyt bilansu handlowego jest wynikiem przesilenia gospodarczego. Liczą nawet, że bilans kształtować się będzie w czerwcu i lipcu równie niekorzystnie, jak w kwietniu i maju — ogólny deficyt za czas od marca do lipca wyniesie około 100 miljonów franków złotych, a nie 400 miljonów, jak to miało miejsce dwa lata temu. Ponadto deficyt ten nie jest wywołany zanikiem wywozu, lecz wyłącznie wzrostem przywozu. Przeciwnie, wywóz nie zmniejszył się od pół roku i wyniósł w pierwszych czterech miesiącach roku bieżącego 480 miljonów, podczas gdy w pierwszych czterech miesiącach roku ubiegłego tylko 360 miljonów franków złotych.

Równocześnie cyfra bezrobotnych zmniejsza się od czasu uruchomienia prac sezonowych i od czasu największego napięcia bezrobocia, w marcu b. r., ubyło około 40,000 bezrobotnych, co również obala legendę o pogarszającej się sytuacji w kraju.

Największe znaczenie ma jednak fakt, że deficyt dotychczas nie wywołał skurczenia się zapasu dewiz w naszej instytucji emisyjnej i zapas ten dziś nie jest mniejszy, niż przy początku okresu, w którym rozpoczął się bierny bilans handlowy. Być może, że terminy płatności na importowane w tym czasie towary jeszcze nie nadeszły, lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa zrównoważony został deficyt bilansu handlowego przez dopływ kredytów zagranicznych; istotnie zagranica odnosi się w ostatnim czasie niewątpliwie ze wzrastającem zaufaniem do naszego przemysłu i naszego życia gospodarczego".

SMUTNE WYNIKI.

Omawiając wyniki dotychczasowych wyborów samorządowych, a zwłaszcza w Lublinie, Wilnie, dające znaczny wzrost żywiołów radykalno - wywrotowych — **„Gaz. Por. Warszawska"** pisze:

„Obóz majowy jaknajmniej powinien triumfować z powodu zradykalizowania się społeczeństwa polskiego.

Oznacza ono bowiem przedewszystkiem niezadowolenie z rządów pomajowych.

Wybory bowiem odbywały się pod hasłami ogólno - politycznemi.

Jeśli tedy pp. rządowcy chcą się dowiedzieć, ile jest w miastach ludzi, posiadających prawo wyborcze, niezadowolonych z istniejącego stanu rzeczy w Państwie, niech zsumują głosy wszystkich list, prócz własnej, a od tej ostatniej odtrącą 3/4 głosów jako oddanych pod presją i przymusem moralnym. Wtedy dowiedzą się, ile jest w miastach b. zaboru rosyjskiego entuzjastów rządów obecnych...

...Zradykalizowanie społeczeństwa polskiego, jakiego dowody mamy niewątpliwie w wynikach wyborów miejskich, nie może, sądzimy, budzić zadowolenia w żadnym rządzie, który patrzy w dalszą przyszłość.

Po równi pochyłej radykalizmu społeczeństwo stoczyć się może w przepaść bolszewizmu.

Dlatego z wyniku obecnych wyborów miejskich cieszyć się mogą chyba ci tylko, dla których hasłem jest: apres nous — le bolchevisme!"

Minister Spraw Zagranicznych Francji Briand, który ostatnio zaniemógł.

Pożegnanie „Archanioła Wiary".

Uroczystości ku czci Słowackiego w Paryżu.

Żałobne nabożeństwo. W skupieniu ducha. Pochód ku ambasadzie. Ostatni hołd relikwji tragicznej przeszłości. Chwila rozstania.

(Korespondencja własna).

Paryż, w czerwcu.

w) „Hosanna! Hosanna! Hosanna!" — śpiewa chór przy wtórze organów. Stojący w skupionem wzruszeniu tłum zwartem kołem otacza katafalk, przystrojony w purpurę i biel. Zielonkawe światła płonących zniczów grają w blasku promieni słonecznych, spływających na trumnę z górnych okien świątyni. Pochylają się w niemym hołdzie sztandary związkowe, dzierżone krzepkiemi dłońmi robotników rolnych i fabrycznych, górników, rzemieślników, sokołów, studentów... Widnieją czerwone szaty kardynalskie, ciemne fiolety arcybiskupie, złotogłowia ornatów księżowskich, skrzą haftowane wyszycia mundurów dyplomatycznych i wojskowych, orderowe gwiazdy na tle czerni frakowej...

Żegnałą prochy Słowackiego polonja paryska solennie, w miarę, jak na to warunki i okoliczności tutejsze pozwalały. Akademja, ku czci jego urządzona, była wielkim aktem zbiorowego ślubowania. Wszystkie bodaj istniejące we Francji instytucje i organizacje polskie stwierdzały, ustami swoich delegatów niezłomną wolę dochowania wiary, głoszonym przez tego „archanioła wiary", ideałom wszechludzkim i narodowym. Jego „za grobem zwycięstwo" ogłaszali kolejno heroldowie Polski całej, od oficjalnych osobistości — ambasadora Chłapowskiego, ministra Pułaskiego, konsula Poznańskiego, profesora Zaleskiego — począwszy, a na przedstawicielach licznych stowarzyszeń zawodowych, społecznych, artystycznych, studenckich i t. d. skończywszy. W dłuższej improwizacji gorąco wzywał przewodniczący komitetu, Antoni Potocki, wszystkich obecnych, by zechcieli przejąć się tą szczytną religją miłości, której proroczym apostołem był Słowacki.

Okazały karawan srebrny, zaprzężony w trzy pary białych koni, długi sznur, charakterystycznych dla żałobnych ceremonij we Francji karet pogrzebowych, biało-czerwona dekoracja frontonu kościelnego, stosy kwiecia, rozbrzmiewającą obcą gwarą ulica St. Honoré i — czego lekceważyć nie można — piękna pogoda sprawiły, że już od 10-ej rano rojno było na małym placyku. Na balkonach domów okolicznych baterje aparatów foto- i kinematograficznych. Na szerszą skalę zakreślonej akcji w prasie tutejszej przypisać należy, że publiczność paryska, zapełniająca chodniki, miała ogólne pojęcie o powodach uroczystości — „c'est le corps d'un célèbre poète polonais — mort en France — qu'on va transporter dans son pays..."

Po mszy, odprawionej przez księdza Szymbora, ruszył pochód w drogę ku ambasadzie. Sztandary i wieńce poprzedzały karawan, eskortowany przez studentów i dziewczęta w strojach narodowych. A potem szła — z ambasodorem Chłapowskim na czele — Polska miejscowa, składająca ostatni hołd tej relikwji naszej tragicznej przeszłości tułaczej, temu symbolowi naszego nieśmiertelnego majestatu narodowego. Szła w letnie, słoneczne południe szerokiemi ulicami Paryża, odprowadzając trumnę aż nad brzegi Sekwany do gmachu, w którym duchowi Słowackiego danem było wstąpić triumfalnie na teren Wyzwolonej, Niepodległej, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Wniesiona na barkach artystów, literatów, studentów, spoczęła trumna w jednej z sali ambasady, przekształconej na kaplicę i do późnego wieczora żegnane były szczątki poety przez liczne rzesze kolonji tutejszej, defilujące w głębokiej ciszy przed katafalkowym tronem Króla-Ducha.

I nastała chwila rozstania... Nastała chwila udania się w daleką, świetlaną wędrówkę ku morzu polskiemu, ku ziemi polskiej, ku Wawelowi, ku chwale wczorajszej, dzisiejszej, ku chwale wiekuistej...

A póki okręt walczył, siedziałem na maszcie.

A gdy tonął, z okrętem poszedłem pod wodę...

I uderzyła godzina cudu, i wypłynął okręt z toni, i zawitał u brzegów Francji, by odwieźć tułacza pod dach rodzimy, by zwrócić Ducha Ciału, Słowackiego — Polsce...

Z. K.

———::———

Czy lotnicy powinni się żenić?

Ograniczenie zezwoleń małżeńskich dla młodych lotników włoskich.

w) Włoskie ministerstwo awiatyki wypracowało projekt ustawy, który ma być obecnie wniesiony w parlamencie, na mocy którego mają być wprowadzone ograniczenia zezwoleń małżeńskich dla młodych lotników.

Jeżeli ta ustawa istotnie zostanie przez parlament przyjęta, to wówczas włoscy lotnicy znajdą się w tej przykrej sytuacji, że będą musieli rezygnować albo z zawodu lotniczego, albo też ze szczęścia małżeńskiego. Mianowicie ustawa opiewa, że żaden lotnik, należący do królewsko-włoskiego korpusu awiatycznego, nie może się ożenić przed ukończeniem 30-go roku życia. Odnosi się to zarówno do prostych żołnierzy, jak do pilotów i oficerów obserwatorów.

„Nie ulega najmniejszej wątpliwości— motywują tę ustawę projektodawcy, — że zobowiązania, powzięte dla rodziny i roztargnienie miłosne przyczynia się do naruszenia psychicznej i umysłowej równowagi lotnika, co wpływa bardzo niekorzystnie na jego awiatyczną działalność.

Wszakże drugi po Lindberghu zwycięzca oceanu — Chamberlin, jest człowiekiem żonatym.

Małżonka słynnego angielskiego lotnika kpt. Courtneya w następujący sposób wyraziła się w rozmowie ze sprawozdawcą dziennika odnośnie stosunku lotnictwa do *małżeństwa*.

— To jest poprostu niedorzeczny pomysł — rzekła — przekonana jestem, że mojemu mężowi myśl o tem, że jest żonaty, nie przeszkadza ani chwili w czasie lotu. Przeciwnie, sądzę, że żonaty lotnik posiada pewną wyższość nad kawalerem. Małżeństwo bowiem daje mężczyźnie pewien fundament psychiczny, czyni go dojrzalszym i potęguje w nim poczucie odpowiedzialności.

Większość lotników czynnych w cywilnej służbie awiatycznej *są to ludzie żonaci*. Rozmaite towarzystwa awiatyczne wolą nawet angażować żonatych ludzi, ponieważ ci są wskutek swoich zobowiązań bardziej odpowiedzialni i przy wykonywaniu swoich czynności okazują więcej przezorności i rozwagi, aniżeli młodzi wolni od wszelkich obowiązków...

———:o:———

Elokwencja w nogach — największym argumentem.

Baletnica prezydentem miasta.

w) Jaden Greenwich, małe miasteczko w Stanach Zjednoczonych, w oryginalny sposób rozstrzygnęło kwestję wyborów na stanowisko prezydenta. Kandydatów było trzech — wybitny historyk Joe Gould, doskonały aktor Charley Ashley i ... urocza 19-o letnia baletnica, miss Cortez. Zapytana na wiecu przedwyborczym o credo polityczne i o program gospodarki miejskiej, miss Cortez odtańczyła z takim wdziękiem black-bottoma, że zebrani gremjalnie oddali na nią głosy. Elokwencja w nogach była decydującym argumentem wyborczym...

OBRONA PRAW KOBIECYCH W TURCJI.

w) Profesor Redsin Eddin Sadik bey jest zupełnie zdecydowanym przeciwnikiem równouprawnienia kobiet: zarówno w swoich wykładach uniwersyteckich, jak i w wydawanem przez siebie piśmie wywodzi, że poziom umysłowy jego rodaczek nie stoi jeszcze na wysokości tak daleko idącej reformy. Jedna z ex-mieszkanek haremu zaskarżyła go o obrazę całej płci niewieściej i trybunał w Konstantynopolu, uznając wystąpienie powódczyni za uzasadnione, skazał profesora na 5 miesięcy więzienia. Czasy się i w Turcji zmieniły. Obecnie kobiety tam zamykają mężczyzn!

Zwiedź koniecznie
Międzynarodową Wystawę Sanitarno-Higieniczną
w Warszawie, Aleje Ujazdowskie Szkoła Podchorążych.
Ciekawe i bogate eksponaty krajowe i zagraniczne. Muzea. Kina naukowe. Koncerty Namysłowskiego 21 p. p

ALFREDO PANZINI.

Tajemnica Omara.

Król Ptolomeusz Pierwszy, zwany Zbawcą, założył w Aleksandrji w Egipcie Muzeum, czyli Świątynię Muz. Stało się to na trzy wieki przed Chrystusem. Wspaniałe było to Muzeum i zawierało Bibljotekę, w której znajdowały się wszystkie orcydzieła poezji greckiej; przeszło 4000 rękopisów. Prócz tego były tam wszystkie dzieła najstarszych cywilizacyj, egipskiej, hebrajskiej, chaldejskiej. Znajdowały się tam również księgi, które król Pergamin ofiarował umiłowanej i roskosznej niewieście, którą była królowa Kleopatra.

Mężowie, znani z uczoności i utrzymywani przez państwo, byli przynależni do Muzeum. Naokoło zieleniły się ogrody, zdobne w statuy i wodotryski, gdzie w cienistych uliczkach spotykali się uczeni i poeci aleksandryjscy. Mówią, że można tam było również posilić się i mieszkać. Dobre to były czasy dla literatów! Bibljoteka ta była słynna na cały świat.

Tylko, że pewnego pięknego dnia, mniej więcej w sześć wieków po Narodzeniu Chrystusa, przyszedł do Aleksandrji Omar i spalił całą Bibljotekę. Pożar był tak wielki i książek było tyle, iż można było ogrzać niemi piece łaźni publicznych w Aleksandrji w ciągu dobrych sześciu miesięcy.

— O wielki Omarze! — mógłby zawołać jakiś uczeń. Wiem, lecz to był czyn, godny pożałowania. Kim był ów Omar? Człowiekiem, posiadającym wiarę i niezwyciężony, zakrzywiony miecz w służbie tej wiary. Był drugim Kalifem Mahometa, owego proroka, co z głębi kamienistej Arabji wyprowadził naród, jeszcze barbarzyński na scenę ludzkiego dramatu. Pierwszym Kalifem był Abukaker, a Omar był drugim. Abukaker jest dla nas brzydkiem imieniem: natomiast Omar jest przepięknem orjentalnem imieniem i przypomina nam białe wierzchowce z gwiazdą na łbie, maurytańskie podwórca, szemrzące wodotryski, odaliski, co składają obojętne głowy na poduszcze skrzyżowanych, nagich ramion: jednem słowem tchnienie tysiąca i jednej nocy.

I czemuż to Omar zniweczył tyle skarbów piękności i mądrości? Ponieważ myślał sobie tak: „Dwie są możliwości: jeśli to, co w tych księgach stoi, jest zgodne z prawami Mahometa, księgi są zbyteczne; jeśli zaś to, co w nich napisane, sprzeciwia się tym prawom, są szkodliwe." Mahomet był prorokiem, to znaczy wysłańcem Bożym na ziemi, a Kalif był zastępcą Mahometa. A ponieważ Kalif Omar, oprócz krzywej szabli posiadał także najwyższą władzę duchową, mógł tedy dokonać o wiele więcej niż spalić bibljotekę.

* * *

Najświeższe badania pozwalają nam uznać gest (by użyć modnego wyrażenia) Kalifa Omara za mniej barbarzyński niż mniemano dotychczas. Przypuśćmy wszakże, iż Omar, jako zastępca wysłańca Bożego, pragnął dobra ludzkości i jeśli używał krzywej szabli przeciwko niewiernym, czynił to dlatego, że był przeświadczony, iż inne wiary są szkodliwe dla szczęścia ludzkości. Lecz pocóż było niweczyć te biedne księgi? Dla bardzo poważnej przyczyny.

Tedy Omar w turbanie zdobnym drogiemi kamieniami wszedł o tej cudnej Aleksandrji, którą inny wysłaniec Boży, Aleksander Wielki, założył tysiąc lat wcześniej.

Omar nie rzekł wówczas: „Spalmy bibljotekę", choćby dlatego, iż nie wiedział, co to jest bibljoteka, lecz rzekł: „Zobaczmy, o co tu chodzi". Uczeni starcy, co strzegli tych ksiąg, widząc Omara, wchodzącego do świętych sal, pochylili się ku ziemi.

— Przynieście mi najpiękniejsze księgi — rozkazał Omar.

Słysząc takowy rozkaz, uradowały się serca uczonych mężów i powzięli nadzieję, że zdołają zachować te cuda świata. Bijąc pokłony, złożyli przed straszliwym wojownikiem wszystko, co najdoskonalszego i najrzadszego zrodziło się w mózgach Greków, Rzymian, Hebrajczyków i chrześcian.

Omar, przytknąwszy palce do skroni, czytał. Od czasu do czasu powstawał, by odbyć przechadzkę po ogrodach Muzeum i powracał do czytania ksiąg.

Uczeni starcy mówili, wznosząc ręce: O potężny Omarze, jako róże i lilje rozwierają swe kielichy ku majowemu słońcu, tak rozwierają się ku słońcu twego intelektu niebiosa starożytnej piękności i mądrości.

Odparł Omar: — Musi tak być, ponieważ głowa mi ciąży. Lecz jeśli dobrze zrozumiałem, te księgi, świat jest już dobrze stary.

— Jak najstarszy — odpowiedzieli uczeni. — Pomyśl, wszechpotężny Omarze, iż tysiąc lat temu przybył z Grecji wielki mędrzec, Plautus, by poradzić się naszych kapłanów; a ci mu rzekli: „Wy, Grecy jesteście dziećmi wobec cywilizacji Egiptu, jak cywilizacja Egiptu jest dzieckiem wobec cywilizacji innego ludu, zamieszkałego na dalekim zachodzie, na ziemi, zwanej Atlantydą, tam, gdzie słońce zachodzi.

Na te słowa sposępniało oblicze Omara. Rzekł: — Cywilizacja winna się rozpoczynać od Mahometa! Ja nie mam czasu wertować pergaminów. Objaśnijcie mi, co to jest ta wasza cywilizacja.

Zatroskali się uczeni, aż umysł jednego z nich oświeciła myśl. Ujął drobną książkę i rzekł: — O prześwietny Omarze oto na kilku stronicach w krótkości spisano to, co najprawdziwszego i najwznioślejszego wymyślił kiedykolwiek mózg ludzki. Możesz uważać tę książeczkę za wyciąg z wszystkich innych ksiąg, pomyślanych i napisanych przez najmędrszych tego świata.

Omar roztworzył książkę i czytał. Książka ta mówiła o człowieku; a człowiek ów opowiadał o swem życiu, aby pouczyć innych ludzi.

— Ja — mówił ten człowiek — wznosiłem domy i ogrody, miałem sługi i nałożnice, nagromadziłem srebro, złoto i drogie kamienie, więcej niż ktokolwiek na ziemi.

— Nie odmawiałem oczom moim żadnej rzeczy, której zapragnęły; nie pozbawiłem serca mego ani jednej radości. I tak stałem się wielkim i przeszedłem wszystkich, co byli przedemną. I oto wszystko jest marnością, wszystko jest pościgiem za wiatrem. Wszyscy zmierzają do tego samego miejsca, wszyscy z prochu powstali i wszyscy w proch się obrócą.

Doszedłszy do tego miejsca książki, Omar się zatrzymał.

— Kto napisał tę książkę? — zapytał.

— Najmądrzejszy człowiek jaki istniał kiedykolwiek, najwymowniejszy i najsprawiedliwszy.

— A któż to był?

— Był to król prawie równie potężny, jak ty, Omarze: był synem Dawida i Betsabei i był królem Izraela.

— A jakie było imię jego?

— Imię jego było Salomon, co znaczy książe pokoju.

— A ja jestem księciem wojny — odparł wielki Omar. — Ja jestem młody a ów Salomon musiał być co najmniej stuletnim starcem, gdy pisał te stronice.

— Potężny Omarze, gdy Salomon zeszedł z tego świata, miał zaledwie czterdzieści lat.

— Jeśli tak jest, jak mówicie, ten, co pisał tak obrzydliwe rzeczy, był nie mędrcem, lecz szaleńcem. Wszystko jest marnością? Wszystko jest pościgiem za

Co dzień niesie?

Czerwiec
23
Czwartek

DZIŚ: Agrypiny P. M.
JUTRO: Jana Chrzciciela

Wschód słońca 3 1m.
Zachód słońca 19.59.
Wschód księż. 0.00.
Zachód księż. 13.18.
Długość dnia 17.44.
Ubyło dnia 0.01.

Procesja Bożego Ciała w parafji wojskowej św. Jerzego.

Dziś o godz. 18 odbędzie się w kościele garnizonowym na zakończenie oktawy Bożego Ciała uroczysta procesja do czterech ołtarzy urządzonych przez 31 p. S. K. przy ul. Zakątnej, przez 28 p. S. K. i 4 pac. przy ul. Leszno i przez 10 p. a. p. przy ulicy św. Jerzego, przy których zostaną odśpiewane cztery ewangelje św. w obrządku łacińskim i grecko-katolickim

W razie niepogody uroczystość odbędzie się w kościele garnizonowym.

Niszczenie pocisków armatnich.

Komisarjat rządu na m. Łódź podaje do wiadomości, że w dniach 23 i 24 czerwca r. b. t. j. w czwartek i pojutrze w piątek odbywać się będzie niszczenie starych pocisków, znajdujących się w byłych składach amunicji w Radogoszczu.

W dniach tych słychać będzie detonacje, które nie powinny niepokoić ludności.

OSOBISTE.

Wczoraj powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie naczelnik Wydziału Zdrowotności Publicznej p. St. Kempner.

HOJNY DAR.

Poseł W. Gierlicz złożył w Głównej Kasie Miejskiej tytułem ofiary na budowę pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi od Rady Wojewódzkiej Związku Ludowo - Narodowego w Łodzi — kwotę zł. 500, od Zarządu Sp. Akc. Łódzkie Elektryczne Koleje Dojazdowe — kwotę zł. 1.000.

---

wiatrem? Wszyscy z prochu powstali i w proch się obrócą?

W pomięszaniu słuchali starcy słów onych i odpowiedzieli nieśmiało: — Aż dotąd Salomon był uważany za najmądrzejszego człowieka i mówiono o nim, że dalej niż on pójść nie można.

— Wierzę — odparł Omar — iż dalej już pójść nie można. Ta książka jest śmiercią, a ja jestem życiem.

Wściekłość i krew uderzyły w lica i w źrenice Omara: zakrzyknął strasznym głosem: — Na pastwę płomieni niech będzie oddana ta książka i wszystkie inne wraz z nią.

* * *

Zacny Omar! Za jego czasów nie było jeszcze maszyn do odbijania niezliczonej ilości książek i on mniemał w prostocie swego ducha, iż istnieje tylko jedyny egzemplarz okrutnej mądrości Salomona, ten, który miał przed oczyma, tak, iż gdy zostanie zniszczona ta książka, zostanie również zniweczona mądrość Salomona.

— Biada! — mówił Omar — gdyby mój lud, młody i silny miał czytać tę książkę. Nie chciałby więcej wojować. I z rajem, przyobiecanym przez Mahometa, też byłby już koniec? My obiecujemy naszemu ludowi raj, zraszany wodotryskami i rzekami, w których płynie mleko i miód, z drzewami, wiecznie zielonemi i obładowanem owocem; gdzie każdy wierzący znajdzie swe huryski, siedem lub osiem dla każdego, małżonki, tak pełne słodyczy, iż gdyby tylko jedna z nich plunęła w morze, utraciłoby całą swą gorycz. Nie, wierzajcie mi; te księgi okrutnego pesymizmu, tę nazbyt wielką mądrość należy zniszczyć. Tak jest lepiej i dla was, mężowie.

W ten sposób tam, gdzie były księgi świętych poetów, buchnęły płomienie i pozostał jeno popiół.

Tłum. Elesta.

Walka o angielską sobotę w Łodzi zaostrza się.

—:o:—

Nowa faza zatargów w przemyśle włókienniczym

Związki zawodowe proklamowały strajk protestacyjny na d. 28 b.m.

W związku z przedłużającym się lokautem w fabryce Barcińskiego odbyli onegdaj łódzcy posłowie robotniczy pp. Szczerkowski, Waszkiewicz i Harasz specjalną konferencję w Ministerstwie Pracy, w której z ramienia rządu udział wzięli zastępca ministra pracy p. Szubartowicz, dyrektor Drecki, główny inspektor pracy Klott i p. Biesiekierski.

Wspomniani posłowie wskazali, iż firma Barciński, zarówno jak i cały szereg innych łódzkich wielkich fabryk stosują płace za soboty za 6 godzin i w ten sposób jaskrawie łamią obowiązującą umowę w przemyśle.

Jeszcze przed wojną płacono robotnikom w soboty pełne dzienne stawki.

Z uwagi na powyższe przedstawiciele robotników domagali się, aby rząd zajął zdecydowane stanowisko w sprawie respektowania obowiązującej umowy oraz aby przeciwdziałał kierowaniu przez P. U. P. P. robotników do firmy Barcińskiego.

Jednocześnie posłowie robotniczy domagali się przyznania robotnikom pozbawionym w fabryce Barcińskiego pracy zapomóg z Funduszu Bezrobocia.

Przedstawiciele rządu oświadczyli w odpowiedzi, iż poczynią odpowiednie kroki u wicepremjera Bartla, aby rządowa komisja arbitrażowa wydała interpretację że za soboty należy tak płacić, jak za każdy inny dzień.

Ministerstwo Pracy wyda polecenie PUPP., aby narazie nie wysyłało robotników do fabryki Barcińskiego.

W sprawie zapomóg przedstawiciele rządu zajmują dotychczas stanowisko odmowne, obiecują jednakże sprawę tę raz jeszcze zbadać.

ZAPOWIEDŹ OSTREJ AKCJI.

Wczoraj z inicjatywy okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza odbyła się konferencja wszystkich trzech związków.

Konferencja ta miała na celu zlikwidowanie dotychczasowego zatargu o angielską sobotę w fabryce Barcińskiego.

Na wstępie p. Wojtkiewicz zawiadomił zebranych, że w sprawie powyższej odbył onegdaj konferencję z p. Barcińskim oraz z przedstawicielami Związku Przemysłu Włókienniczego w Polsce. Na konferencji tej p. Barciński zobowiązał się uruchomić ponownie fabrykę, o ile robotnicy będą pracowali po 6 dni w tygodniu, przyczem zastrzegł sobie, że kilku robotników z dotychczasowego personelu wydali i to tych mianowicie, którzy według jego zdania wywoływali zamęt.

Następnie p. inspektor odczytał pismo z Ministerstwa Pracy, w którem minister komunikuje, że wszystkie fabryki, które zniosły angielską sobotę po ostatniem orzeczeniu komisji arbitrażowej, popełniły to nieprawnie, ponieważ arbitraż rozpatrując zatarg w łódzkim przemyśle włókienniczym, wydał orzeczenie o płacach dniówkowych a nie godzinowych.

Z kolei p. inspektor odczytał drugi list Ministerstwa Pracy, w którym min. komunikuje, że zwrócenie się związków o wypłacenie zlokautowanym robotnikom fabryki Barcińskiego zapomóg z funduszów bezrobocia załatwiono w duchu odmownym, a to z tego powodu, że fabryka została zamknięta ustawowo. Pismo mówi dalej, że o ile robotnicy uważają, iż fabryka została zamknięta nieprzepisowo, to winni wnieść skargę do sądu i jeżeli wyrok sądu przyzna im dwutygodniowe odszkodowania, to wówczas podlegać będą ustawie o zapomogach.

Po odczytaniu pism wywiązała się ożywiona dyskusja, w toku której p. Wojtkiewicz wskazał, że długotrwałe bezrobocie w fabryce Barcińskiego naraża robotników na poważne straty, wobec czego zaapelował do obecnych przedstawicieli związków, aby skłonili robotników do podjęcia pracy.

W odpowiedzi na to wszyscy przedstawiciele związków solidarnie oświadczyli, że wobec nieprzejednanego stanowiska zarówno rządu, jak i przemysłowców akcję, która już trwa zaostrzą przy użyciu wszelkich środków.

STRAJK PROTESTACYJNY.

Po bezowocnej konferencji u inspektora pracy, przedstawiciele wszystkich 3-ch związków zawodowych odbyli narade, jakie środki podjąć ażeby akcję o angielską sobotę zaostrzyć.

Po dłuższej dyskusji uchwalono proklamować na wtorek przyszłego tygodnia jednodniowy strajk protestacyjny w całym przemyśle włókienniczym, nietylko w Łodzi, lecz w całej Polsce.

Niezależnie od tego uchwalono wydać odezwę podpisaną przez wszystkie związki, z apelem do robotników przemysłu włókienniczego, o wzięcie udziału w pochodzie protestacyjnym, który uformuje się w tym dniu i przeciągnie przez ulice miasta.

ROBOTNICY SEZONOWI POPIERAJĄ AKCJĘ WŁÓKNIARZY.

Wczoraj odbyło się specjalne walne zebranie robotników sezonowych, poświęcone obradom nad przyczynieniem się do podjętej przez całą Łódź robotniczą pomocy materjalnej dla pozbawionych pracy robotników w fabryce Barcińskiego.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której podkreślona jest całkowita solidarność robotników sezonowych z walką robotników fabryki Barcińskiego, przyczem robotnicy sezonowi domagają się od związku pracowników użyteczności publicznej proklamowania jednogodzinnego strajku protestacyjnego przeciwko zamachowi na angielską sobotę. Jednocześnie robotnicy sezonowi opodatkowali się w wysokości 1-go złotego od zarobków wygodniowych na rzecz robotników firmy Barcińskich. (i

—:o:—

Projekt w sprawie nominacji i awansów w sądownictwie

Obrady Zrzeszeenia Sędziów i Prokuratorów.

Na posiedzeniu zarządu głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P. odbytem w Warszawie w dniach 11 i 12 b. m. omawiane były zasady projektów ustawodawczych, dotyczących reorganizacji sądownictwa.

W szczególności zajęto się sprawą utrwalenia i zapewnienia zgodnie z podstawowemi zasadami Konstytucji, niezawisłości sądów. Z tą kwestją związane jest zagadnienie trybu nominacji i awansów służbowych sędziów. Zatrzymano się na koncepcji, przyjętej w wielu innych państwach i polegającej na tem, że listy kandydatów na stanowiska sędziowskie, układane są przez organy sądowe, mające możność, jako ciała zbiorowe, pozbawione zabarwienia politycznego, wyeliminowania wszelkich wpływów ubocznych, oraz możność bezstronnej oceny kwalifikacji zawodowych i moralnych kandydata, — że listę, uformowaną przez sąd niższej instancji kontroluje sąd wyższy z prawem uzupełnienia tej listy, wreszcie z pośród kandydatów, umieszczonych na liście, minister sprawiedliwości według swobodnego swego uznania przedstawia jednego z nich do nominacji p. Prezydentowi Rzplitej.

System ten ma wielkie zalety z punktu widzenia potrzeb państwowych, albowiem z jednej strony zabezpiecza organy wymiaru sprawiedliwości od wpływów politycznych, które w sprawowaniu sądownictwa nie powinny mieć miejsca, z drugiej zaś ministrowi sprawiedliwości, jako odpowiedzialnemu za właściwy dobór personelu sądowego, zapewnia fachową i bezstronną pomoc organów sądowych w załatwianiu spraw nominacyjnych.

W tym przedmiocie przyjęto uchwałę treści następującej:

„Wybory kandydatów na sędziów przez zespoły sędziowskie, względnie przez powołane przez nie i należycie zorganizowane wydziały osobowe, stanowią nieodzowną gwarancję zarówno odpowiedniego doboru sędziów, jak i niezawisłości sędziowskiej."

Również w imię konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziów przy pełnieniu funkcyj urzędowych oraz zgodnie z zasadą wyodrębnienia władzy sądowej od władzy administracyjnej, przyjęto, że nadzór służbowy winien być wykonywany przez ministra sprawiedliwości nie przy pomocy urzędników, lecz za pośrednictwem odnośnych prezesów sądów albo delegowanych ad hoc sędziów.

Sprawy natury ekonomicznej były także poruszane. Między innemi, postanowiono ze względu na nikłość pensji sędziowskich, które nie tylko nie pozwalają na zgromadzenie jakiegokolwiek zasobu „na czarną godzinę", lecz nie wystarczają nawet na zaspokojenie niezbędnych potrzeb bieżących, założyć rejonowe kasy zapomogowe, które z funduszów, zebranych drogą składek członkowskich, wypłacać będą zapomogi pozostałym po zmarłych członkach rodzinom.

—::—

O ustalenie ceny na cegłę.

Akcja stowarzyszeń kupieckich i przemysłowych.

Sekcja budowlana przy Centralnem Stow. Kupców i Przem. województwa łódzkiego podjęła energiczną akcję, mającą na celu obniżenie cen przez cegielnie łódzkie, które ostatnio podwyższyły ceny bez żadnych po temu przyczyn. W tym celu złożone zostały na ręce min. komunikacji, min. skarbu oraz p. wojewody Jaszczołta obszerne memorjały w tej sprawie.

W memorjale skierowanym do ministra Romockiego wskazano, że sekcja nie jednokrotnie już wysuwała konieczność racjonalizacji budownictwa mieszkaniowego w Polsce, a w tym też kierunku idzie wydane ostatnio rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, nowelizujące ustawę o rozbudowie miast i w polityce budowlanej wprowadzające szereg doniosłych zmian. Aby jednak przepisy tego rozporządzenia mogły znaleźć istotne zastosowanie praktyczne — niezbędne jest zwalczanie wszystkich czynników, utrudniających realizację planowej polityki mieszkaniowej. Jednym z takich czynników, tamujących akcję budowlaną na terenie województwa łódzkiego, jest pobieranie nadmiernych cen przez cegielnie łódzkie. Cegielnie te pobierały w kwietniu po 50 zł. za 1000 sztuk, obecnie zaś bez żadnych faktycznych podstaw cenę tę podniosły do 70 zł., gdy wartość ich wynosić winna maksimum 45 zł.

Sekcja budowlana stwierdza w tym memorjale, że pobieranie cen tych ma charakter spekulacyjny, gdyż cegielnie w Wielkopolsce i Kaliszu za cegłę lepszą pobierają tylko 50 zł.

W celu ukrócenia tej spekulacji oraz racjonalizacji budownictwa sekcja zwraca się w swym memorjale do ministra komunikacji z prośbą o obniżenie kosztów przewozu cegieł z Wielkopolski i Kalisza o 50 proc. w stosunku do obowiązujących taryf tym członkom sekcji, którzy wylegitymują się zaświadczeniem sekcji budowlanej, iż cegła ta zużyta będzie wyłącznie dla celów budowlanych.

Drugim postulatem w związku z tem jest zarachowanie kosztów przewozu na poczet ostatnich rat kredytów budowlanych, przyznanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego poszczególnym odbiorcom cegieł. Ostatnim postulatem jest wydanie zarządzeń zawiadowcom stacyj w sprawie dostarczania odpowiednich i w dostatecznych ilościach wagonów dla przewozu cegieł.

Odnośne memorjały z prośbą o poparcie tych postulatów przedstawi w końcu b. tygodnia min. skarbu oraz wojewodzie Jaszczołtowi specjalna delegacja. (e)

„NALEWAJKA"
likier jagodowo-owocowy
B. KASPROWICZ w Gnieźnie.

Za duszę

† ś. p.

LUDWIKA Br. HEINZLA

jako w drugą rocznicę śmierci odbędzie się w kościele parafjalnym O. O. Franciszkanów w Łagiewnikach dnia 24 b. m. o godz. 9-ej rano a w dniu 25-go czerwca w sobotę o godz. 10-ej rano w kaplicy przy grobach rodzinnych w Łodzi nabożeństwo żałobne.

Wdowa, córka, zięć.

SZKOŁA IM. J. SŁOWACKIEGO.

W związku ze sprowadzeniem zwłok Juljusza Słowackiego do kraju, Magistrat postanowił — na wniosek Wydziału Oświaty i Kultury — nowozbudowaną szkołę przy ulicy Podmiejskiej nazwać „Szkoła im. Juljusza Słowackiego".

Subwencja dla dzieci polskich z Niemiec.

Wzorem lat ubiegłych Łódzki Komitet Kolonij Letnich dla dzieci z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska, istniejący przy Związku Obrony Kresów Zachodnich, przyjmie pewną ilość dzieci robotników polskich, zamieszkałych stale w Niemczech. W roku bieżącym dzieci tych przybędzie do Polski ogółem około 12.000, z czego Łódź przyjmie 300 dzieci z Gdańska i Śląska Opolskiego (w r. ub. 102 dzieci).

Ponieważ Komitet nie posiada dostatecznych środków na utrzymanie tej ilości dzieci, przeto części kosztów, związanych z pobytem dzieci w Łodzi, pokrywa się drogą składek i subwencyj.

M. in. Związek Obrony Kresów Zachodnich zwrócił się do Magistratu m. Łodzi, który na ostatniem swem posiedzeniu uchwalił na ten cel wyasygnować pewną kwotę z kredytów Wydziału Opieki Społecznej.

Abiturjentki Państwowej Szkoły Handlowej Żeńskiej w Łodzi.

Po zakończeniu egzaminów tegorocznych w Państwowej Szkole Handlowej żeńskiej, mieszczącej się przy ul. Cegielnianej 70 w Łodzi, świadectwa z ukończenia tejże szkoły otrzymały następujące abiturjetki:

Adamczykówna K., Blachowska Z., Bojarska H., Borucińska I., Domańska J., Francówna R., Gajewska M., Gortatówna A., Górecka I., Groszyńska W., Henelówna H., Jeleniówna S., Klimczakówna J., Knapikówna G., Kornelukówna W., Kozanecka W., Królikowska K., Krygierówna Z., Leszewska Ł., Ludwikowska C., Łatkiewiczówna W., Nowinowska S., Pawlakówna I., Piechowska S., Przybylikówna E., Rubachówna A., Siadrzanka E., Szczepaniakówna Cz., Szulcówna J., Bugajakówna I., Chłopasówna I., Chmielewska A., Domańska M., Iżykiewiczówna G., Janowska K., Kamińska S., Kaźmierczakówna S., Kielanówna J., Kielanówna Z., Kijańska A., Klupińska H., Kwiecińska Z., Müllerówna J., Nagadowska I., Olszewska H., Pałczyńska M., Pertkiewiczówna M., Pieszczyńska M., Plucianka J., Przekowiakówna W., Słowikowska M., Szczepańska J., Tomaszewska A., Wasilewska J., Wittówna J., Wojtczakówna T., Zielińska H.

Z posiedzenia Zarządu Kasy Chorych.

Na wczorajszem posiedzeniu zarządu Kasy Chorych uchwalono powierzyć budowę lecznicy przy ul. Łagiewnickiej firmie Stiller, a nadzór inż. Szereszewskiemu przyczem budowa ma być ukończona w połowie listopada. Koszta wyniosą 601 tysięcy złotych.

Następnie uchwalono udzielić podwyżki akuszerkom zatrudnionym w Kasie Chorych, które pobierać będą obecnie zł. 30 od porodu.

Koniec posiedzenia poświęcono sprawie pragmatyki urzędniczej. Zakończenie tej sprawy nastąpi na przyszłem posiedzeniu. (b)

Wszystkim, którzy okazali mi tyle życzliwości i współczucia w bolesnej dla mnie chwili i tak licznie wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom najukochańszego męża mego

† ś. p.

FRANCISZKA OBREDY

a w szczególności p. Dyr. Uleyskiemu, p. vice-dyr. Myszkorowskiemu, p. p. kontrolerkom i telefonistkom oraz urzędnikom i monterom Telefonów Łódzkich serdeczne podziękowanie składa

ŻONA.

Właściciele nieruchomości żądają ograniczenia ustawy o ochronie lokatorów.

Echa zjazdu zrzeszeń tow. właścicieli nieruchomości w Warszawiei.

W dniu wczorajszym wróciła do Łodzi ze zjazdu zrzeszeń towarzystw właścicieli nieruchomości delegacja łódzka.

Jak nas poinformowali delegaci łódzcy w przeddzień zjazdu odbyło się również w Warszawie doroczne walne zgromadzenie rady naczelnej Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości, którego przedstawiciele (z łodzian p. Barczak) uzyskali audjencję u ministra Sławoj-Składkowskiego, z którym konferowali na temat posunięć w polityce mieszkaniowej oraz sprawy złagodzenia głodu mieszkaniowego.

Na zjeździe właścicieli nieruchomości przyjęto rezolucję, w której domagają się oni: 1) ustalenia terminu wygaśnięcia wyjątkowych ustaw, tyczących się właścicieli nieruchomości, 2) stopniowej likwidacji ustawy o ochronie lokatorów, 3) wprowadzenia na okres przejściowy następujących zmian w ustawie o ochronie lokatorów: uchylenia ograniczeń przy zawieraniu umów dobrowolnych, utrzymania nadal obowiązku pokrywania opłat za wodę i kanały przez lokatorów, możliwość podwyższenia zbyt niskiego czynszu podstawowego przez urzędy najmu, uniemożliwienia odstępowania praw najmu, względnie przerwania tych praw przez osoby trzecie oraz usunięcia przepisów tamujących nadbudowę domów.

Wkońcu zjazd domagał się stworzenia ogólnych warunków zarówno w dziedzinie prawnej, jak i gospodarczej, któreby umożliwiły budowę nowych domów i remont starych w drodze zasilenia banków budowlanych i towarzystw kredytowych funduszami, które zostałyby udzielane w celach budowlanych i amortyzacji domów o niskiej stopie procentowej. (r)

Co się dzieje w gmachu P.K.O. w Łodzi.

Wyjaśnienie Prezydjum Pocztowej Kasy Oszczędności

Prezydjum Pocztowej Kasy Oszczędności przesyła sprostowanie następującej treści:

„W Expresie Wieczornym Ilustrowanym w Łodzi ukazał się złośliwy artykuł „Epilog tragicznej sprawy: gmach P. K. O. w Łodzi, znany z procesu ś. p. H. Lindego pod okupacją meblarzy, stolarzy i tapicerów."

W kwietniu 1926 r. po zwinięciu Oddziału P. K. O. w Łodzi oddano wszystkie wolne lokale mieszkalne i biurowe w gmachu P. K. O. przy ul. Narutowicza Nr. 45 do dyspozycji Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, celem przydziału instytucjom i urzędnikom państwowym. Urząd wojewódzki skorzystał tylko z lokali mieszkalnych, które przydzielił urzędnikom państwowym w Łodzi, co się zaś tyczy lokalu biurowego, to zawiadomił Pocztową Kasę Oszczędności pismem z dnia 17/VIII 1926 r. L. Dz. R. P. 2080/A, iż poszczególni przedstawiciele urzędów państwowych zrzekli się zajęcia tego lokalu, wobec czego Urząd Wojewódzki oddaje wspomniany lokal do dyspozycji P. K. O.

Na tej podstawie P. K. O. wynajęła lokal biurowy na I-szem piętrze omawianego gmachu z wolnego najmu jedynemu reflektantowi t. j. Spółdzielni Stolarzy i Tapicerów w Łodzi. Zaznacza się, iż P. K. O. wynajmując lokal biurowy na urządzenie stałej wystawy mebli umożliwiła stolarzom w Łodzi uniknięcie pośredników i sprzedawanie mebli bezpośrednio nabywcom.

Wreszcie nadmienia się, iż wszystkiem: lokalami w gmachu P. K. O. w Łodzi w razie ich zwolnienia, dysponuje nadal Urząd Wojewódzki w Łodzi, przydzielając je urzędnikom państwowym.

Ogólnopolski zjazd kupiectwa włókienniczego.

Stanowisko organizacyj kupców m. Łodzi.

Wczoraj wszystkie organizacje kupieckie w Łodzi otrzymały zaproszenia do wzięcia udziału w ogólnokrajowym zjeździe kupiectwa włókienniczego. Zjazd ten zwołany został przez Stowarzyszenie Kupców Polskich i Centralę Związku Kupców do Warszawy na dzień 18 lipca. Na porządku dziennym znajduje się wysuwana często przez organizacje kupieckie m. Łodzi konieczność ustalenia stosunku przemysłowca do kupca, a to w związku z wypadkami sprzedaży towarów włókienniczych bezpośrednio konsumentowi z pominięciem kupca, lub osoby trudniącej się handlem zawodowo. Na skutek otrzymanych zaproszeń przedstawiciele organizacyj kupiectwa łódzkiego odbędą w najbliższych dniach specjalne konferencje, na których ustalone zostaną postulaty kupiectwa włókienniczego Łodzi w sprawie ustalenia stosunku przemysłowca do kupca, gdyż sprawa ta wymaga jak najszybszego uregulowania jej. (e)

„Sen nocy letniej", Dziś drugi dzień lata kalendarzowego.

Dzisiejsza noc jest w roku najkrótsza, bo trwa tylko 7 godzin i 14 minut, t. j. mniej więcej tyle ile potrzebował Napoleon do generalnego wysypiania się przed bitwą pod Wagram, tyle, ile stanowczo zamało było p-nie Julji Capuletti na rozmowę z Romeem Montecchi, gdyż skarżyła się, że noc jest tak krótka. Dostatecznie jednak długa dla p-ny Jessyki Szajlokówny by opuścić dom ojca, znanego „kupca weneckiego", który z tego powodu miał wiele przykrości. W każdym razie stanowczo wkroczyliśmy w okres kalendarzowego lata, które od dzisiaj się poczyna.

Dzisiejszy dzień trwać będzie bez względu na drożyznę, okrągłe 16 godzin i 36 minut i wprowadza nas w najpiękniejszy okres roku, radosny okres flirtu róży ze słowikiem, gdy nie tylko bohaterom Szekspira ale nawet naszym niestałym Czytelnikom są w stanie śnić się przedziwne rzeczy, nawet na jawie!

Niechże tegoroczne „sny nocy letnich" będą nam przyjemne, choćby i pod ciepłą kołdrą.

Przeciwko lichwie pieniężnej.

W Nr. 54 „Dziennika Ustaw" ogłoszono dekret Prezydenta, którego mocą w pieniężnych stosunkach kredytowych nie wolno wymawiać sobie i pobierać korzyści majątkowych w formie procentu, lub jakiejkolwiek innej formie, przewyższających 15 procent od sta rocznie w gotówce lub w innych wartościach.

Przegląd wojskowy mężczyzn w wieku do 50 roku życia.

W myśl ustawy o powszechnej służbie wojskowej osoby do lat 50-ciu powinny posiadać książeczki wojskowe, bowiem są zaliczone do rezerwy lub pospolitego ruszenia. Dotychczas dokumenty wojskowe posiadały osoby tylko do lat 43-ch. Starszych mężczyzn dotąd na komisje wojskowe nie wzywano.

Wobec tego władze wojskowe w najbliższym czasie zarządzą dodatkowe przeglądy mężczyzn w wieku lat od 43 do 50, w celu zaliczenia ich do rezerw, bądź do pospolitego ruszenia i zaopatrzenia w dokumenty wojskowe.

Spółdzielnia urzędników buduje piekarnię.

Na walnem zgromadzeniu Spółdzielni Urzędników Państwowych i Komunalnych udzielono absolutorjum zarządowi, przyczem uchwalono zyski za rok ubiegły w wysokości 90.000 przeznaczyć na gratyfikacje dla 28 pracowników w wysokości 1 miesięcznych poborów, 30% zysku na fundusz społeczny, członkom wypłacić 10% dywidendy i 1% premji towarowej od całorocznych zakupów.

Przyjęto wniosek zarządu dotyczący budowy wielkiej piekarni mechanicznej w Łodzi, jak również dezyderat co do rozbudowy własnego kina.

Przy uzupełniających wyborach wybrani zostali do zarządu sędzia Wilkowski, p. Kaczmarski, na zastępcę p. Porucki do rady nadzorczej pp. Rozner, Rychlik, Skodzinowski, Kowaliński, na zastępców Przedpełski i Pojawis. (b)

Zdrowie, siłę i piękność
przez **BIOMALZ**

najlepszy środek odżywczy
i wzmacniający dla dzieci i dorosłych.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Kałusze otyłości należą już do historji.

Otwarcie odtłuszczającego instytutu „Parafineum" w Warszawie.

Kiedy Łódź pójdzie w ślady stolicy?

Tragikomiczne dzieje bohatera znanej powieści Henryka Beraud, „Kałusze Otyłości" wkrótce staną się obrazkiem obyczajowym z zamierzchłej przeszłości. Na zachodzie Europy już dzisiaj kobieta o nieco pełniejszych kształtach wygląda równie archaicznie, jak dama o wysokiej, spiętrzonej fryzurze lub w sukni do ziemi, moda zwycięża wszystko, nawet przyrodę. W dążeniu do tego zwycięstwa szuka broni, gdzie może, w sportach, higjenie, udrękach skrajnej wstrzemięźliwości w jedzeniu i piciu, obecnie zaś zdobyła potężnego, a dosyć nieoczekiwanego sprzymierzeńca w parafinie.

Rozpowszechnione już mocno zagranicą odkrycie słynnego lekarza francuskiego prof. Barthe de Sandfort, który ujawnił właściwości lecznicze i odtłuszczające parafiny, zyskało od wczoraj placówkę w Warszawie w postaci instytutu terapeutyczno - odtłuszczającego pod nazwą Parafineum.

Instytut ten mieści się przy ul. Miodowej w przepysznie wprost urządzonym lokalu, składającym się prócz gabinetu lekarza i pełnego dywanów i kwiatów salonu — poczekalni oraz laboratorjum z szeregu oddzielnych kabinek, przeznaczonych do odbywania zabiegu. Kabinki te wyglądają jak sypialnie luksusowego okrętu pasażerskiego. Stoją w nich biało zasłane łóżka, obok stoliki zaopatrzone we wszelkie przybory tualetowe oraz aparaciki radjowe dla uprzyjemnienia pacjentom owych kilkudziesięciu minut w czasie których spoczywają oblepieni parafiną.

Zabieg ten trwa od 30 do 50 minut, a proces jest następujący:

Specjalnie przyrządzoną, najczystszą parafiną, utrzymaną w bardzo wysokiej temperaturze okłada się ciało. Parafina ta, dzięki pewnym domieszkom nie przylega do ciała, między skórą a nią tworzy się warstwa powietrza, umożliwiająca swobodne parowanie, przyczem gorąco nie działa na skórę, a pacjent odczuwa tylko przyjemne ciepło. Działanie parafiny polega na procesie szybkiego spalania się tłuszczów w organiźmie i na szybkiem odwodnieniu. Po jednorazowem zabiegu można stwierdzić ubytek tłuszczu od 1 do 2 kilogramów. Do miłego tego stwierdzenia służy waga, ustawiona obok kabinek, na której pacjenta waży się przed i po zabiegu. Parafina nie pozostawia na skórze żadnego śladu, kąpieli takiej, zdaniem lekarzy, poddać się mogą nawet ludzie chorzy na anewryzm i ataki serca.

Zabiegi parafinowe używane są z doskonałemi wynikami przy leczeniu reumatyzmów, artretyzmu, wszelkich nerwobólów i innych chorób, przy których stosuje się termoterapję.

Parafineum warszawskie zatrudniające kilku lekarzy oraz cały szereg asystentów i asystentek, wczoraj zostało otwarte uroczyście i rozpoczyna tępienie otyłości i reumatyzmów. Przewidzieć można zgóry, że zakład ten cieszyć będzie dużem powodzeniem.

Niewątpliwie i Łódź pójdzie niezadługo w ślady stolicy.

Z Kurji Biskupiej w Łodzi.

1) Dla studentek Polek, studjujących w Paryżu, powstał w Paryżu internat, prowadzony przez Siostry Nazaretanki. Adres zakładu: 63, rue de Montrouge, Gentilly (Seine).

2) W dniu 29 czerwca b. r. J. E. ks. biskup dr. Wincenty Tymieniecki wyjeżdża do Warszawy, zaproszony przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej na śniadanie z okazji wręczenia biretu kardynalskiego Jego Eminencji Augustowi Hlondowi, prymasowi Polski.

Zakończenie roku szkolnego w Miejskich Szkołach Zawodowych.

W niedzielę, dnia 26 b. m., odbędzie się uroczystość zakończenia roku szkolnego w miejskich szkołach zawodowych dokształcających dla młodzieży pracującej w rzemiośle, przemyśle i handlu.

Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele katedralnym o godz. 10-ej rano. Mszę św. na intencję młodzieży odprawi J. E. ks. biskup sufragan dr. K. Tomczak. Po nabożeństwie młodzież pochodem uda się w stronę Teatru Miejskiego. Po drodze odłączać się będą uczniowie i uczenice klas młodszych, aby w swoich lokalach otrzymać cenzury. Uczniowie i uczenice klas trzecich udadzą się do Teatru Miejskiego, gdzie, po odczytaniu sprawozdania i przemówieniach, rozdane będą świadectwa z ukończenia szkoły.

W tym roku kończy szkołę zgórą 600 uczniów. Należy zaznaczyć, że szkoła dokształcająca liczy 38 ognisk (25 męskich i 13 żeńskich) o 210 oddziałach. Uczniów liczy szkoła zgórą 4.000, uczenic 2.000.

Kto staje dziś przed komisją poborową?

Przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Traugutta winni stawić się dziś poborowi rocznika 1906, zamieszkali na terenie VII komisarjatu policji o nazwiskach na litery O, P, R. Jutro zaś przed tą komisją stają poborowi z tegoż rocznika o nazwiskach na literę S.

Przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Zakątnej 82 stają dziś ochotnicy rocznika 1907, zamieszkali na terenie m. Łodzi. — Jutro zaś ochotnicy rocznika 1908. (b)

POBOROWI KATEGORJI B STANĄ DO PRZEGLĄDU.

Urząd Wojewódzki otrzymał okólnik w sprawie poborowych, którzy otrzymali kategorję B.

W myśl tego zarządzenia, poborowych zaliczonych do kategorji B. należy przedstawić ponownie komisjom poborowym po upływie pełnego roku. W ten sposób spóźnieni poborowi tej kategorji stają na komisje również z opóźnieniem. (b)

Kursy wakacyjne dla nauczycieli.

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego podaje do wiadomości, że kursy wakacyjne: 1) humanistyczny końcowy w Turku, 2) metodyczno-pedagogiczny w Wieluniu i 3) śpiewu oraz wychowania fizycznego w Kole nie odbędą się.

Kandydaci zapisani na powyższe kursy winni się zgłosić na kurs humanistyczny w Sieradzu i na kurs metodyczno-pedagogiczny oraz śpiewu i wychowania fizycznego w Pabjanicach.

Kuratorjum zachęca nauczycielstwo do jaknajliczniejszego zapisywania się na powyższe kursy, w których są jeszcze wolne miejsca.

Szkodliwa konkurencja.

Władze rządowe w obronie organizacyj kredytowych wiejskich.

W dziedzinie organizacji kredytu na wsi ujawniły się pewne niezdrowe objawy konkurencji. Zdarzało się, że władze administracyjne, nie zważając, że w poszczególnych wsiach i gminach znajdowały się już sprawnie funkcjonujące spółdzielnie kredytowe — otwierały konkurencyjne kasy gminne pożyczkowo-oszczędnościowe. W rezultacie takiej gospodarki — obie instytucje wiodły żywot suchotniczy, lub jedna z nich musiała upaść.

W związku z przeprowadzoną w ostatnich czasach rewizją sieci kredytowej gminnej — władze rządowe wydały województwom ścisłe wskazówki, aby przy otwieraniu gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych zwracano uwagę na istniejące już i pracujące z pożytkiem spółdzielnie kredytowe i nie hamowano przez niewłaściwą i zbędną konkurencję.

—:o:—

ZAKŁAD KAZIMIERZA ROSZAKA
ul. Pr. Narutowicza (Dzielna) Nr. 1. Tel. 21-18.
od 15 do 29 czerwca 1927 roku
14-to dniowa **wyprzedaż** aparatów fotograficznych po cenach bardzo niskich.

„ELIBOR" Spółka Akc. Handlowo-Przemysł. **„Ł. J. BORKOWSKI"**
ODDZIAŁ w ŁODZI,
zawiadamia, że w związku z przeniesieniem sklepu z ulicy PIOTRKOWSKIEJ nr. 48 na ulicę **KILIŃSKIEGO 70** tel. 172 173
Sprzedaż części zamiennych Ford
odbywa się już w nowootworzonym lokalu. Sprzedaż pozostałych sklepowych artykułów rozpocznie się w nowym lokalu w najbliższych dniach.

„Konkurenci" p. Uszera Kohna.

Aresztowanie fałszerzy wyrobów „Widzewskiej Manufaktury".

Stanisław Lewkowicz, przedstawiciel Widzewskiej Manufaktury z Łodzi, zawiadomił urząd śledczy, że w Warszawie od dłuższego już czasu są w sprzedaży wyroby płócienne, opatrzone pieczęcią „Widzewskiej Manufaktury", a pochodzące z innych fabryk i gorszego gatunku, co podrywa zaufanie klienteli do wyrobów firmy. Prócz tego wyroby „Widz. Manufaktury" niższego gatunku, po wywabieniu właściwej pieczęci fabrycznej, zaopatrywane były w znaki materjałów wyższego gatunku i za takie sprzedawane.

Na skutek tego doniesienia brygada fałszerska urzędu śledczego wdrożyła dochodzenie celem wykrycia sprawców fałszerstwa.

Po dłuższej obserwacji i wywiadach policja początkowo natrafiła na kilka sklepów, gdzie sfałszowane wyroby sprzedawano, następnie zaś zaczęto poszukiwać samych fałszerzy.

I oto onegdaj przestępcy wpadli w ręce policji. Koło południa wywiadowcy i policja mundurowa wkroczyli równocześnie do wszystkich podejrzanych sklepów, a więc do składu manufaktury Abrama Symchowicza (Gęsia 8), Abrama Bekermana (Nalewki 16), Icka Lichtensztajna (Gęsia 3) i Mendla Piekarskiego (Gęsia 4).

Okazało się, że hersztem fałszerzy jest Symchowicz, gdyż znaleziono u niego stemple, farby oraz preparaty chemiczne do wywabiania tuszu, a prócz tego większą ilość towaru z fałszywemi znakami.

U pozostałych znaleziono jedynie materjały, opatrzone fałszywą pieczęcią „Widzewskiej Manufaktury" gatunku „Domowy", gdy płótno było gat. „Wieliczka".

Rewizja u wymienionych trwała do g. 4 po poł., a w wyniku jej Symchowicz, Bekerman i Piekarski zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu śledczem.

Sprawa powyższa wzbudza w szerokich kołach kupieckich wielkie zainteresowanie.

—:o:—

Nowy cennik na nabiał.

W dniu wczorajszym z inicjatywy kierownika wydziału prawnego p. Rajna, odbyła się w komisarjacie rządu konferencja z udziałem przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń zrzeszających kupiectwo kolonjalne. Konferencja ta miała na celu znalezienie metod przeciwdziałających wzrostowi drożyzny nabiału.

Otwierając konferencję p. Rajn wskazał na to, iż na rynku nabiału stosunki są nieuregulowane, ceny niejednolite i w większości wypadków nadmierne. Drożyzna nabiału jest częstokroć skutkiem niewłaściwego stosunku hurtowników do detalistów, którzy, otrzymując towar po zbyt wysokich cenach, albo pozbawione są przy odsprzedaży zarobków, albo zmuszeni są pobierać paskarskie ceny.

Zdaniem p. Rajna, panujący chaos winien być ukrócony i komisarjat rządu dołoży wszelkich starań, aby ceny nabiału w hurcie i detalu zostały raz na zawsze ustalone.

Po dłuższych debatach zatwierdzony został następujący cennik:

Masło śmietankowe świeże blok 4-ro kilogramowy — 21 złotych, masło osełkowe gat. I-szy za klg. 4.40 do 4.50, jaja świeże za kopę 8.50 do 8.75 w hurcie. W detalu mleko za litr 40 groszy, kwaśna śmietana 2.40 za kilogram, masło śmietankowe w oryginalnych paczkach 5.70 za klg., osełkowe I gat. 5 zł., kuchenne masło 4 zł. za klg., jaja małe 15 gr. za sztukę, duże 16 do 17 gr. (i)

ZAJŚCIE W FABRYCE BARCIŃSKIEGO

Onegdaj do związków zawodowych nadeszła wiadomość, że w fabryce Barcińskiego wypłacono kilku wezwanym robotnikom po 100 złotych, by starali się skompletować nowy zespół robotniczy.

Skoro strajkujący robotnicy dowiedzieli się, że w fabryce pracuje już 10 nowych robotników, udali się tam gremjalnie i przemocą usunęli przyjętych.

BILETY POWROTNE NA POCIĄGI PODMIEJSKIE.

Administracja kolejowa stwierdziła, że na stacjach węzła łódzkiego z powodu powrotu podróżnych tworzą się przy kasach biletowych znaczne ogonki z winy samych podróżnych, którzy wyjeżdżając nie korzystają z biletów powrotnych podmiejskich.

Za przykład może służyć ilość biletów powrotnych sprzedanych w dniu 19 b. m. na stacji Łódź - Fabryczna, 34 kl. II i 9 kl. III na ogólną ilość biletów 317 II kl. i 2890 kl. III.

Pożądanem jest dla wygody podróżujących, by pasażerowie, celem uniknięcia natłoku przy kasach, zechcieli zaopatrywać się w bilety powrotne, które są ważne w dniu nabycia.

NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), W. Groszkowskiego (Konstantynowska nr. 15), K. Gertnera (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (b

Pleśń i fermentacja, to wrogowie naszych konserw. Ile zgryzoty i strat spowodowało już zepsucie owoców, marmelad, galaretek, soków, ogórków i t. d. Doskonałą ochronę zapewnia użycie D-ra Oetkera środka konserwującego, znanego oddawna każdej praktycznej gospodyni jako rzecz dobra i bezwzględnie pewna.

Wydatek na torebkę w cenie kilku groszy opłaca się tutaj stokrotnie.

KĄCIK DLA PAŃ.

Kostjumy kąpielowe.

W tej dziedzinie moda zmienia się mniej, niż w jakiejkolwiek innej. Przytem istnieją tu mody lokalne, zależne od danej miejscowości. W jednej, surowsze widać obyczaje nakazują małe rękawki przy kostjumach i dość długą spódniczkę, w innych znowu — kostjum taki mógłby narazić właścicielkę na śmieszność, bowiem wszyscy kąpią się w zwykłych trykotach.

Dlatego też, jeśli się jedzie zagranicę, kostjum najlepiej sprawić sobie na miejscu, jeśli się chce ściśle dostosować do mody miejscowej. W przeciwnym razie, najlepiej sprawić sobie kostjum neutralny, skromny i przyzwoity, najlepiej z czarnego trykotu z białą lub żółtą wypustką (te wyglądają najlepiej) z króciutką spódniczką lub fartuszkami z przodu i z tyłu. Pomijając inne względy, 80 proc. pań wygląda w takim kostjumie estetyczniej, niż w ściśle oblegającym ciało trykocie.

Jeśli jednak któraś z pań uprawia sport pływacki, lub też względy natury estetycznej nie są dla niej groźne, powinna pozwolić sobie na trykot, jako na kostjum najwygodniejszy. Do tego czepek gumowy, ściśle oblegający włosy, najlepiej jaskrawy. Jeśli chodzi o plażowanie, to lepiej mieć drugi kostjum, tu już bezwarunkowo z krótką spódniczką. Najlepiej nadaje się do tego tafta, jako materjał sztywny — spódniczkę robi się sterczącą, na kształt krynolinki, spodenki jaknajkrótsze, wycięcie duże, bez rękawów. Czepeczek jedwabny, lub beret z tego samego materjału.

Ładnie wyglądają kostjumy do plażowania z tafty w lekką kratę, np. zielone z granatowym, lub czerwone z jednym z tych kolorów.

Do wody kładzie się, jeśli ktoś koniecznie chce, pantofle gumowe, na plażę płócienne, sznurowane na nodze lub plecione na gładkich podeszwach.

U. N.

—:::—

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Czwartek, 23-go czerwca.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P.A.T., nad program; 15.00 Komunikat gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny, nad program; 17.00 Odczyt p. t. „Polska w twórczości Słowackiego", wygłosi dr. Zofja Gąsiorowska-Szmydtowa; 17.25 „Wśród książek" najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki; 17.50 Nad program i komunikaty; 18.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja"; 19.00 Rozmaitości; 19.20 Komunikat o Wystawie Higjenicznej, wygłosi red Szczerbiński; 19.35 Odczyt p. t. „Organizacja wychowania przedszkolnego w Polsce", wygłosi p. Zofja Żukiewiczowa z działu „Pedagogika i wychowanie"; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.15 Koncert wieczorny. Transmisja z Poznania, w przerwie biuletyn „Messager Polonais"; 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nad program i komunikaty P.A.T.

Baczność łodzianie!

Niebezpieczny warjat kręci się po ulicach miasta.

W dniu wczorajszym ze szpitala dla umysłowo-chorych w Kochanówku zbiegł niebezpieczny warjat niejaki Jan Czernik, pochodzący ze Starej Huty z pod Częstochowy.

Czernik podczas popołudniowego spaceru uległ atakowi szału i zaczął uciekać, a kiedy dozorcy rzucili się za nim w pościg obrzucił ich kamieniami.

Celne pociski warjata zmusiły dozorców do zachowania przyzwoitej odległości, z czego tenże korzystając zbiegł w niewiadomym kierunku.

Zarząd szpitala o ucieczce obłąkanego zawiadomił komendę policji powiatowej.

3 proc. bydła choruje na gruźlicę.

Zestawienia statystyczne Urzędu Weterynaryjnego.

Działalność urzędu weterynaryjnego przy Wydziale Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi w ciągu maja r. b. przedstawia się, jak następuje:

Do rakarni dostarczono i zniszczono ogółem 25 trupów zwierzęcych oraz zgłaszono 76 psów złowionych na ulicach.

Na targowisku zbadano w okresie sprawozdawczym 806 koni, na stacjach kolejowych zaś zbadano: koni 20, bydła rogatego—2.294 sztuki, cieląt—85, owiec 1.304, trzody chlewnej—4.194, drobiu — 480 sztuk, nadto mięsa 10.664 klg., kiszek pęcherzy i żołądków 2.540 klg., skór 778 sztuk oraz innych produktów — 177.670 klg.

Dozór weterynaryjno-sanitarny dokonał w maju r. b. ogółem 648 oględzin, w czem: miejsc sprzedaży mięsa i ryb 402, mleczarni — 25, stajen — 58, obór — 157, chlewni — 2, rzeźni dla ptactwa — 4. Pod czas oględzin sporządzono 25 protokółów policyjnych.

W rzeźni miejskiej poddano ubojowi ogółem 14.356 zwierząt, w czem: 1.690 sztuk bydła rogatego, 4.014 cieląt, 441 owiec i kóz, 49 koni oraz 8.172 sztuki trzody chlewnej.

Wśród zwierząt tych stwierdzono po uboju: gruźlicę u 420 zwierząt, włośnicę u 12, wągrzycę u 11, inne choroby u 338 zwierząt.

W rzeźni bałuckiej zabito: 13.002 zwierząt, mianowicie: bydła rogatego 1.927 sztuk, cieląt 7.097, owiec i kóz 1.234, koni 75 i trzody chlewnej 2.669 sztuk.

Po uboju stwierdzono u tych zwierząt gruźlicę u 324, włośnicę u 3, wągrzycę u 12, inne choroby u 451 zwierząt.

Trup w zbożu.

Straszliwe harakiri włościjanina.

W ubiegły piątek w gminie Przerąb pow. piotrkowskiego rozeszła się wieść **o straszliwem morderstwie,** dokonanem w polu na terytorjum wsi Woli Przerębskiej. Krytycznego dnia rano mieszkańcy Woli Przerębskiej udający się w pole do pracy znaleźli w zbożu trupa.

Jak się okazało były to zwłoki 30-letniego Michała Wojtali, zamieszkałego w Woli - Przerębskiej. Wojtalę znaleziono w kałuży krwi z rozpłatanym brzuchem, z którego wypłynęły jelita. Obok Wojtali leżał duży kuchenny nóż. Gdy na miejsce zjechała policja brat Michała Wojtali — Zygmunt zameldował, że w krytycznym dniu widział Józefa i Andrzeja Pągowskich jak mordowali jego brata.

Wobec tego Pągowskich aresztowano i przesłano do dyspozycji sędziego śledczego.

Przeprowadzone oględziny i sekcja zwłok oraz szczegółowe śledztwo policyjne wykazały, że Michał Wojtala popełnił samobójstwo.

W dniu, w którym znaleziono zwłoki Wojtala po sprzeczce z domownikami wyszedł w pole i nie powrócił więcej.

Dalsze dochodzenie wykazało, że Zygmunt Wojtala, mając urazę do braci Pągowskich oskarżył ich tendencyjnie o morderstwo. Pągowscy zostali zwolnieni z więzienia, natomiast Zygmunta Wojtalę za fałszywe oskarżenie pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

—:::—

CHCESZ MIEĆ

prawdziwe zadowolenie
spróbuj mydło do prania

„MEWA"

zawiera 70% najlepszego tłuszczu.
Wszędzie do nabycia!

KURJER SPORTOWY.

Kluby zagraniczne wyrażają zadowolenie z porozumienia PZPN. z Ligą.

Do ŁKS-u przychodzą nowe propozycje z zagranicy.

(C-S). Ł. K. S. otrzymał ostatnio propozycje rozegrania meczów w Łodzi od III kerulet (Budapeszt) i Bocskay (Debreczyn), przyczem kluby te wyrażają listownie zadowolenie ze zlikwidowania rozłamu pomiędzy PZPN. i Ligą, co pozwoli piłkarzom zagranicznym nawiązać na nowo stosunki z klubami polskiemi. — Czy Łódzki Klub Sportowy propozycje te przyjmie, nie jest jeszcze rzeczą postanowioną.

III górski bieg kolarski Kraków – Zakopane (110 klm.)

Łódź reprezentować będą najlepsi szosowcy.

(C-S). Sekcja kolarzy i motorzystów ŻTSG. Makkabi w Krakowie organizuje dnia 10 lipca w myśl programu PZTK. III wyścig górski Kraków — Zakopane. — Wyścig ten, będący rok rocznie walką najznakomitszych szosowców polskich i teraz zapowiada się bardzo interesująco ze względu na zapewniony udział najlepszych kolarzy, to też nie można zgóry przewidzieć, komu przypadnie puhar przechodni, ufundowany przez szwajcarską firmę „Suchard". Poza tym puharem zwycięzca biegu otrzymuje na własność puhar, zaofiarowany przez firmę Weissmann w Krakowie, pierwszych zaś dziesięciu zawodników żetony złote i srebrne oraz przybory rowerowe, zaofiarowane przez sfery przemysłowe ze wszystkich dzielnic Polski. W Łodzi projektuje wysłać na bieg ten swych kolarzy Tow. Zwolenników Sportu. Byłby to pierwszy występ łódzkich szosowców na tej trudnej imprezie.

SZENROK ZDOBYWA MISTRZOSTWO KLUBOWE P. T. C. NA ROK 1927.

Ubiegłej niedzieli Pabjanickie Towarzystwo Cyklistów urządziło na szosie Pabjanice—Wola—Kamocka, wyścigi o mistrzostwo Klubowe na przestrzeni 100 klm.

Startowało 6 jeźdźców, a mianowicie: Szenrok, Falcman, Klimaszewski, Biskupski, Strzelec i Michel.

Pierwszy do mety w świetnej formie przybywa Szenrok w czasie rekordowym 3 godz. 20 min. 20 sek., dalej Falcman 3 godz. 26 min.; 8 minut za nim strzelec wreszcie Biskupski i Michel.

Klimaszewski z powodu defektu biegu nie ukończył.

Jak z powyższego wynika, Szenrok poprawił swój czas w biegu o Mistrzostwo Województwa o 11 minut z sekundami.

SZANTAŻ SPORTOWY.

Rekordowego szantażu sportowego dopuścił się sokół czeski Spacek, celem zdobycia wyznaczonej za przepłynięcie kanału La Manche nagrody 150 tysięcy k. cz. Udał się on do Calais i po trzech dniach powrócił do Paryża, ogłaszając oficjalnie, że przebył La Manche w rekordowym czasie 10 g. 45 m. Ponieważ dzienniki francuskie nie otrzymały z Duvru żadnej wiadomości o wylądowaniu tam jakiegoś pływaka, opowiadanie Spacka wzbudziło podejrzenia. Istotnie śledztwo, przeprowadzone w Calais stwierdziło, że Spacek trzy dni przesiedział w hotelu, podrobił zaświadczenia o pokonaniu La Manche i przedstawił je w poselstwie czeskiem, które mu uwierzyło i wiadomość o nowym rekordzie podało do prasy. Historja smutna, ale prawdziwa i niestety dość często się zdarzająca.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Nowa ofiara roku szkolnego.

Pozbawiła się życia z powodu złej cenzury.

Z Lublina donoszą:

Dnia 20 b. m. w godzinach popołudniowych pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru w pierś uczenica VI klasy gimnazjum państwowego żeńskiego w Lublinie, lat 16, Zdzisława Łucajówna. Przyczyną samobójstwa był zły stopień, otrzymany z matematyki i języka łacińskiego. Wypadek ten wywołał w mieście olbrzymie wrażenie.

UREGULOWANIE KORYTA RZEKI KAROLEWKI.

Wczoraj o godz. 11 rano nastąpiło ostateczne opuszczenie wód rzeki Karolewki pod Łodzią do własnego koryta.

Od dziś więc rzeka Karolewka rozlewająca dawniej swe wody na bagna i jeziora, płynie własnem korytem, objętem tamami, ścieśnionym nasypem i wpada do Neru.

Regulacja rzeki Karolewki trwała około 8 miesięcy. Wydział kanalizacji pracuje nad tem, żeby od połowy lipca wodę deszczową, zalewającą dotąd ulice miasta, odprowadzić do tej rzeczki. (i)

—:o:—

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie występy Kazimierza Junoszy - Stępowskiego.

Dziś oraz do niedzieli wieczorem włącznie ostatnie przedstawienia zabawnej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić" z udziałem znakomitego artysty Kazimierza Junoszy-Stępowskiego w jego kapitalnej kreacji ramola-arystokraty hr. Starowieckiego. Partnerką Junoszy-Stępowskiego jest Janina Romanówna, utalentowana i urocza artystka Teatru Polskiego w Warszawie. W innych rolach ważniejszych: J. Czylewska, St. Grolicki, Krzemieński. Ceny zniżone.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

grać będzie jeszcze do poniedziałku groteskową krotochwilę amerykańską „Potęga reklamy" w oryginalnej nader pomysłowej *inscenizacji Wł. Ryszkowskiego, w wybornej interpretacji* pań: Dziewońskiej, Horeckiej oraz najwybitniejszych sił komicznych zespołu Teatru Miejskiego (Bielicz, Krotke, Mroziński, Szubert, Wilczkowski, Zricz). Do powodzenia wysoce udatnej całości przyczyniają się w niemałym stopniu wstawki śpiewne i taneczne oraz rozdawanie upominków wśród publiczności. Ceny od 1 zł. do 5 zł.

W początku przyszłego tygodnia premjera krotochwili niemieckiej „Żoneczka z Variete" z p. Relewicz-Ziembińską w roli tytułowej. Reżyseruje Wł. Ziembiński.

TEATR MIEJSKI W HOŁDZIE SŁOWACKIEMU

Projektowane pierwotnie na niedzielę po południu uroczyste przedstawienie „Balladyny" przeniesione będzie po porozumieniu z Komitetem Łódzkim uczczenia Słowackiego — **na wtorek wieczorem.**

TEATR POPULARNY.

Codziennie do piątku włącznie zabawny wodewil w 4-ch aktach p. t. „Nitouche", przepojony żołnierskim humorem. Początek o godz. 8.30 wieczorem. Ceny od 30 gr. do zł. 1.50.

W sobotę o godz. 4-ej po południu i o 8.30 wieczorem pełna zabawnych sytuacyj „Ciotka Karola", graną będzie jeszcze w niedzielę i wtorek przyszłego tygodnia.

W przygotowaniu „Cnotliwa Zuzanna", która ujrzy światło kinkietów w przyszłym tygodniu.

TEATR W SALI GEYERA.

Wobec tego, że część publiczności na przedstawieniach „Trędowatej" w sali Geyera w ubiegłym tygodniu zmuszoną była odejść od kasy bez biletów, dyrekcja Teatru Popularnego wystawia jeszcze w nadchodzącą sobotę i niedzielę. Będą to nieodwołalnie trzy ostatnie przedstawienia tej sztuki w sali Geyera.

WIECZÓR KU CZCI SŁOWACKIEGO W TEATRZE POPULARNYM.

W nadchodzący poniedziałek, 27 b. m., odbędzie się wieczór ku czci Słowackiego. Udział biorą artyści Teatru Popularnego i Tow. śpiewacze im St. Moniuszki.

KONCERT CHÓRÓW SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W sobotę, 25 b. m., komitet „Miesiąca Książki" w szkołach powszechnych urządza koncert najlepszych chórów szkół powszechnych m. Łodzi o wielce urozmaiconym programie. Dochód przeznaczony na bibljoteki szkolne. Początek o godz. 16-ej. Bilety przy kasie Teatru od g. 3-ej. Ceny najniższe.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki". Czwartek, 23 czerwca 1927 r. „Kurjer Łódzki".

Niebezpieczeństwa pożyczki zagranicznej.

ex) Po długim okresie różnych wiadomości, pożyczka amerykańska zdaje się być faktem dokonanym. Prawie we wszystkich klasach społeczeństwa przywiązuje się do pożyczki nadzieje poprawy dobrobytu ogólnego, usunięcia wszelkich braków położenia obecnego etc. W olbrzymiej większości nadzieje te są złudne. Tak długo brak zaufania do Polski uniemożliwiał jej uzyskanie większej, normalnej pożyczki, że nauczono się patrzeć na pożyczkę nie jak na interes handlowy, lecz jak na jakieś wsparcie, czy prezent uczyniony Polsce bezinteresownie. Ze wszystkich stron słyszy się pytania i roztrząsania kwestyj, jak zużyć pożyczkę, a bardzo rzadko zastanawia się ktoś, jak i z czego pożyczkę zwrócić.

Bo pożyczkę trzeba będzie zwrócić i to z procentami, niższemi wprawdzie, niż pobiera się w obrocie wewnętrznym w Polsce, ale jak na stosunki światowe, zapewne wcale wysokiemi. I jedynie ten punkt widzenia, jak pożyczkę zwrócić, winien decydować o jej użyciu.

Musimy otrzymane z pożyczki pieniądze ulokować tak, aby przyniosły zyski większe, niż procenta płacone od pożyczki, w przeciwnym razie pożyczka doprowadzi nas tylko do łatwiejszego bankructwa. Dlatego należałoby rozproszyć odrazu niektóre oczekiwania. Np. często się słyszy głosy, że otrzymanie pożyczki pozwoli na podwyższenie pensyj urzędniczych. Pozwoli niewątpliwie, ale tylko pod warunkiem równoczesnej reformy administracji i zredukowania znacznej części urzędników. Bez pożyczki reforma przeprowadzić się nie dała, ponieważ wymagała znaczniejszych jednorazowych wydatków na odprawy dla zwolnionych urzędników, ale pożyczka bez reformy jest dopuszczalna jedynie z nadwyżki dochodów bieżących. Obrócenie kosztownej pożyczki na taki wydatek, po którym nie można się spodziewać widocznej nadwyżki dochodów, byłoby karygodną lekkomyślnością.

Częściej się słyszy, że dzięki pożyczce ożywi się roboty publiczne, inwestycje prywatne, zmniejszy bezrobocie, słowem, że życie gospodarcze zacznie płynąć żywsze tempem. Znowu twierdzenia słuszne, ale z kilkoma zastrzeżeniami. Roboty publiczne; tak, ale nie wszystkie. Jeżeli zużyjemy pieniądze na budowę koszar dla wojska, czy szkół, czy parków państwowych, wszystko to będą wydatki bardzo pożyteczne, nieraz bardzo potrzebne, ale trudno spodziewać się z nich dochodów, z których możnaby pożyczkę zwrócić. Co się tyczy przedsiębiorstw prywatnych, niewątpliwie wiele z nich nie może wykorzystać swoich możliwości przez brak kapitału lub przez lichwiarskie procenta, które od wypożyczonego kapitału musiało płacić, lecz równie pewnem jest, że wiele przedsiębiorstw deficytowych i skazanych prędzej czy później na zagładę trzyma się dotychczas jedynie dzięki wciąż na nowo zaciąganym kredytom, których zwrócić nie może, bo nie ma wystarczających zysków. Jeżeli więc znowu zaczniemy rozdzielać teraz kredyty z pożyczki amerykańskiej w imię podtrzymania życia gospodarczego, zapobiegania stagnacji, czy wreszcie nazbyt szeroko pojętej „samowystarczalności państwowej", zamiast badać możliwą rentowność ewentualnych wkładów, skutki pożyczki mogą być jaknajfatalniejsze.

Wśród większych krajów europejskich jesteśmy krajem najdroższego kredytu. Drożyzna kredytu uniemożliwiała nam wszelkie inwestycje, nietylko długoterminowe we właściwem tego słowa znaczeniu, ale nawet takie, których skutki dałyby się odczuć już za kilka lat. Pożyczka da nam do rozporządzenia kredyt w stosunku do rozporządzalnych dotychczas kapitałów dość znaczny i w każdym razie tańszy. Winniśmy więc, gdzie tylko się to da, wykorzystać tę różnicę między stopą procentową pożyczki, a stopą wewnętrzną. Może i należy z pożyczki czynić inwestycje, które nie opłaciłyby się dotychczas dlatego, że kapitał, przy pomocy którego uskutecznianoby je, byłby wypożyczony na 10 proc. lub więcej, a które dadzą niewątpliwe dochody przy oprocentowaniu kapitału na 7 proc.

I jeszcze jedno zastrzeżenie. Nie można robić inwestycyj ani na zbyt długie terminy naprzód, ani bez dostatecznych gwarancyj. Na im dalszą metę zakreślimy plany inwestycyjne, tem łatwiej spodziewać się można dochodów z inwestycyj, ale musimy pamiętać, że inwestycje powinny dawać dochód na dość długi okres czasu wcześniej, nim upłynie termin ostatecznego zamortyzowania pożyczki.

Ułożenie planu inwestycyjnego jest najtrudniejszem zadaniem, przed którem staje Rząd i Bank Polski po otrzymaniu pożyczki. Dwa kryterja winny decydować: szybkość realizacji zysków z inwestycyj i wysokość tych zysków. Ale najtrudniej będzie utrzymać właściwą miarę w razie kolizji tych dwóch kryterjów. Pójście za daleko w pierwszym kierunku może spowodować brak funduszów na spłatę ostatnich rat pożyczki, przesadzenie w drugim kierunku da te fundusze zbyt późno, by spłacić w terminie pierwsze raty. Nie trzeba chyba specjalnie zaznaczać, że pewność lokaty powinna być w każdym razie conditio sine qua non.

Nie wystarczy jednak samo ułożenie planu przez Rząd, jeżeli społeczeństwo zacznie zbyt gorączkowo eskontować możliwości kredytu. Przeszliśmy w ostatnich latach okres ograniczeń spowodowanych barjera celną i paszportową. Te bariery znajdowały dotychczas swoje uzasadnienie w obawie o stałość bilansu płatniczego, a w ślad za tem, o stałość kursu waluty. Pożyczka zabezpieczy stałość kursu waluty bez potrzeby uciekania się do tych środków, a jednak nieostrożnością byłoby znieść odrazu te bariery, zamiast powoli i stopniowo je obniżać. Zbyt długo hamowane potrzeby gospodarcze, kulturalne i luksusowe zaczęłyby szukać zaspokojenia z gwałtownością, której po kilkuletnich ograniczeniach łatwo się można spodziewać. Wszelkie plany inwestycyjne zginęłyby w chaosie nieplanowych i nieskoordynowanych wydatków, czynionych przez obywateli polskich za świadczenia zagraniczne. Ani ruchu cen, ani zbytu towarów nie możnaby wtedy opanować.

Prof. Kemmerer zauważył w swoim raporcie słusznie, choć nieco złośliwie, że w Polsce, jak i w innych społeczeństwach które przeszły okres spadku waluty, po stabilizacji waluty woła się wciąż z niepokojem o zapewnienie aktywności bilansu handlowego, który ma zapewnić stałość kursu waluty, ale wkrótce społeczeństwo tak zostaje zaślepione kwestją bilansu handlowego, że podnoszą się wołania o obniżenie kursu waluty, gdy ten pod wpływem korzystnego bilansu zaczyna się podnosić, a to w obronie czynnego bilansu. Oczywiste błędne koło i pomieszanie celów ze środkami.

Uwagi słuszne. Trzeba zdać sobie sprawę, że pożyczka prawdopodobnie zachwieje naszym bilansem handlowym, że można przewidywać nawet na kilka lat po otrzymaniu pożyczki bierny bilans handlowy. Ale nie możemy spodziewać się nigdy stale czynnego bilansu handlowego, jeżeli nie zdecydujemy się na zupełną rezygnację z rozwoju naszego przemysłu i nie zechcemy ograniczyć się do wytwarzania jedynie surowców i płodów rolnych.

Że taka koncepcja nie jest idealnem rozwiązaniem i że jej korzyści ani w części nie zrównoważą jej ujemnych stron, tego chyba dowodzić nie potrzeba. Chodzi jedynie o to, abyśmy po tych kilku latach bilansu biernego, mieli później kilka lat bilansu czynnego i to z możliwie wysoką nadwyżką. Takiej nadwyżki oczekiwać możemy tylko wtedy, gdy wydatki, czynione zagranicą w ciągu kilku pierwszych lat po otrzymaniu pożyczki, i nasz import w tym czasie będzie trzymany w ramach planowej akcji, gdy wydatki czynione będą sukcesywnie, a nie naraz, bo nazbyt długo decydowano o charakterze importu taryfami celnemi, żeby nagle pozwolić na nieograniczony import, który wbec braku dostatecznej organizacji naszych importerów w syndykaty i kartele, doprowadziłby do konkurencji nazbyt wybujałej, stagnacji zbytu i zaburzeń w ruchu cen.

Pamiętać również należy, że pożyczka ma posłużyć do reorganizacji naszych przedsiębiorstw i zmniejszenia kosztów ich produkcji. Jak długo ta organizacja nie będzie ukończona, przedsiębiorstwa te przeważnie potrzebować będą ochrony celnej. Z drugiej strony jednak na kredyty z pożyczki zasługują w zasadzie tylko te przedsiębiorstwa, które po reorganizacji będą się mogły bezwarunkowo obejść bez ochrony celnej. W konsekwencji więc najbliższy okres po otrzymaniu pożyczki może przynieść jedynie pewne modyfikacje w polityce celnej, ale nie może spowodować zasadniczego nawrotu do liberalizmu celnego.

Wykorzystanie pożyczki będzie więc niewątpliwie jeszcze o wiele trudniejsze, niż jej uzyskanie. Pożyczka obciąży silnie nasz bilans płatniczy z tytułu spłat amortyzacyjnych, a nie będzie można obrócić znaczniejszej jej części na spłatę dawniejszych bardziej uciążliwych kredytów, ponieważ wierzyciele nie przyjmą spłaty przedterminowej. Trzeba więc traktować wszelkie wydatki związane z amortyzacją i oprocentowaniem pożyczki, jako całkiem nowe obciążenie bilansu płatniczego. Poza czynnym bilansem handlowym i zarobkami emigrantów mamy mało czynnych pozycyj w bilansie płatniczym. Bierzemy na siebie obciążenie na długie lata, musimy zato znaleźć nowe dotąd niewyzyskane lub niedostatecznie wyzyskane źródła dochodu społecznego. I pamiętać zawsze musimy, że ci, którzy nam pożyczkę dają, patrzą na nią z punktu widzenia rentowności tego interesu dla siebie. Nie wolno więc rządowi, który tę pożyczkę będzie rozdzielał lub sam zużywał, odbiegać zbyt daleko od tego punktu widzenia. Gdyby miały trwać nadal wykazywane dotychczas tendencje lekceważenia tego punktu widzenia, byłoby to najgroźniejsze niebezpieczeństwo związane z uzyskaniem pożyczki.

Dr. Leon Oberl.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.
Dziś! — — Dziś!
Dziś arcydzieło filmowe
p. t.
Złodziej z Bagdadu
W roli głównej król ekranu
Douglas Faierbanks.
Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m.60 gr. II m. 30 gr. III m 20 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. gr. 30.

Niedomagania w handlu wyrobami tytoniowemi.

ex) Jeden z dawnych przedwojenych kupców wyrobami tytoniowemi udzielił współpracownikowi naszemu następujących informacyj, dotyczących obecnego stanu handlu wyrobami tytoniowemi:

Obecny stan handlu wyrobami tytoniowemi pod względem dochodowości sklepów przedstawia się naogół w ten sposób, iż zaledwie koszta lokalu dadzą się pokryć ze sprzedaży tych wyrobów. Ponieważ dochodowość w handlu z wyrobami tytoniowemi jest niewystarczająca, przeto sklepy, które przed wojną światową egzystowały samoistnie, obecnie muszą też obok tytoniu i wyrobów tytoniowych sprzedawać inne towary, chcąc jako tako utrzymać się. Główne przyczyny tego złego stanu rzeczy tkwią w stosunkowo małym obrocie i niskiem oprocentowaniu komisjonerskiem. Podczas gdy przed wojną światową oprocentowanie kupca mającego sklep z tytoniem i wyrobami tytoniowemi wynosiło średnio od 15 — 18 proc. to obecnie spadło ono do mniej więcej 9 proc. przy mniejszym obrocie i trzy razy większych wszelkiego rodzaju podatkach.

Ilość sklepów handlujących tytoniem zwiększa się, ale jedynie takich, które sprzedają obok tego towaru też i inne. Dużą konkurencję dla sklepów z tytoniem i wyrobami tytoniowemi stanowi sprzedaż uliczna tego towaru. Sklepy, mające daleko większe ciężary w stosunku do sprzedawców ulicznych, mogą handlować jedynie do godziny 7 wieczór, podczas gdy sprzedawca skrzynkowy czy jak obecnie z budki, postawionej na ulicy, może to czynić o wiele dłużej. Przytem bardzo często zdarza się, iż sprzedawca uliczny lokuje się ze swym towarem tuż obok sklepu z tytoniem i wyrobami tytoniowemi. Niejeden stały klient danego sklepu tytoniowego w razie pośpiechu niejednokrotnie kupuje np. papierosy lub tytoń u sprzedawcy ulicznego i przez to konkurencja tych ostatnich sprzedawców daje się sklepom bardzo we znaki. Wskazanemi środkami zaradczemi byłoby tu wyznaczenie sprzedawcom ulicznym punktów sprzedażnych, położonych w pewnym określonym oddaleniu od sklepów. Wprowadzone przed paru miesiącami w Warszawie budki drewniane z wyrobami tytoniowemi są już małemi sklepami, w całem tego słowa znaczeniu, z których konkurencją muszą się tembardziej liczyć sklepy, istniejące czasem od lat kilkunastu.

Bolączką sklepów tytoniowych jest też obowiązek nabywania wyrobów tytoniowych przez sklep detaliczny w ustalonem miejscu, u danego sprzedawcy-hurtownika. Wszystkie bowiem sklepy detaliczne z wyrobami tytoniowemi są podzielone na pewne rejony, w których dozwolony jest zakup towaru hurtem. Niejednokrotnie dany hurtownik nie ma towaru, jakiego żąda dany sklep detaliczny, u innego zaś hurtownika kupić nie można. Brak przytem pewnej normalizacji w gatunkach sprzedawanego towaru. Czasem naprz. jeden hurtownik sprzedaje ten sam gatunek towaru lepszej jakości niż inny hurtownik. Dużą też niezgodność dla sklepów wyrobami tytoniowemi i tytoniem stanowi zakaz wysyłki wyrobów tytoniowych pocztą.

Pośród różnych gatunków stosunkowo największym popytem cieszą się papierosy wyższych gatunków, co się zaś tyczy tytoniu to przeważnie średnie i gorsze mają większy zbyt. Sprzedawcy detaliczni otrzymują towar od hurtowników na warunkach czysto indywidualnych.

Do Polski przychodzi obecnie pewna ilość tytoniu i wyrobów tytoniowych drogą kontrabandy, która zwłaszcza na pograniczu polsko-niemieckiem daje się najbardziej odczuć naszym kupcom.

—:o:—

Nowa taryfa kolejowa w Jugosławji.

ex) Jugosłowiańskie ministerstwo komunikacji zamierza obniżyć ceny biletów pierwszej klasy o 15 procent (wzgl. 20% w pociągach pośpiesznych). Ministerstwo komunikacji sądzi, że w ten sposób podniesiona zostanie frekwencja w pierwszej klasie. Ceny biletów klasy drugiej i trzeciej pozostają narazie niezmienione.

Milionowy deficyt w węgierskim przemyśle włókienniczym.

ex) Jedna z największych fabryk włókienniczych na Węgrzech „Krajowa przędzalnia czesankowa i tkalnia S. A.", należąca do koncernu firmy Kohner, ogłosiła w tych dniach swe bilanse za ostatnie dwa lata. Podczas gdy jeszcze w roku 1924 przedsiębiorstwo to przyniosło czysty zysk w wysokości 26.000 pengo, w r. 1925 miała już deficyt 214.000 pengo, a w r.ub straty firmy wynosiły 890.000 pengo. Ogólny deficyt za ostatnie 2 lata wynosi zatem ponad miljon pengo, co stanowi więcej niż ¼ kapitału akcyjnego. W kołach przemysłowych fakt ten wywołał wielką sensację, gdyż było rzeczą znaną, że fabryka znakomicie prosperowała. Wysoki deficyt przypisać należy przedewszystkiem wysokim kredytom. W roku 1926 firma zapłaciła bowiem tytułem procentów ponad 10.000.000.000 koron węgierskich.

Czechosłowackie składy towarowe w Białogrodzie.

ex) W myśl umowy zawartej między eksporterami czeskosłowackimi a importerami jugosłowiańskimi, wybudowane zostaną w Białogrodzie składy towarowe, w których przechowywane będą wszelkie produkty sprowadzane z Czechosłowacji. W budynku tym urządzona będzie prócz tego stała wystawa towarów czeskosłowackich.

Jaki kredyt należy uważać za długoterminowy.

ex) W wyjaśnieniu do art. 3 p. 14 ustawy podatkowej z 1925 r. Ministerstwo Skarbu ustaliło że za kredyt długoterminowy należy uważać kredyt hipoteczny, spłacany w ratach, wedle zgóry ustalonego planu amortyzacyjnego.

Wobec tego wyjaśnienia wszystkie inne formy kredytu, nawet mające zabezpieczenie hipoteczne: na weksle, obligi, rewersy i t. p. zobowiązania uważać należy za krótkoterminowe.

Rewizja rumuńskiej taryfy celnej.

ex) Ponieważ nowa taryfa celna, zaprowadzona niedawno w Rumunji, wykazuje cały szereg braków, ujemnie wpływających na kształtowanie się stosunków gospodarczych Rumunii z państwami obcemi, minister skarbu Popovici polecił generalnemu dyrektorowi ceł, Chitenescu, przeprowadzić ścisłą rewizję obowiązującej taryfy celnej.

NOTOWANIE ZŁOTEGO

w dniu 22 czerwca 1927 r.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 58.025, Berlin 46.935 — 47.325, wypłata na Warszawę i Poznań 47.01 — 47.21, na Katowice 47.05—47.25, Gdańsk 57.75 — 57.89, wypłata na Warszawę 57.63—57.77 Wiedeń czeki 79.23 — 79.51, Praga 377.50

NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Poznań, 22 czerwca (A. W.)

Żyto 50—51
Pszenica 52.50—55.50
Jęczmień 44—46
Owies 42.50—43.50
Mąka żytnia 65-proc. 73.75
Mąka żytnia 70-proc. 72.25
Mąka pszenna 65-proc. 80.50—83.50
Otręby żytnie 34—35
Otręby pszenne 30.50
Usposobienie słabe.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.92 i pół w żądaniu i 8.91 i pół w placeniu.

Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 czerwca (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.91 i pół — 8.94 — 8.89

Czeki.

Holandja 358.40
Londyn 43.44
N. York 8.93
Paryż 35.02
Praga 26.50
Szwajcarja 172.08
Wiedeń 125.82
Włochy 50.50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 55.75
Pożyczka dolarowa 85.—
Pożyczka kolejowa 102.50, 103.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 64.50
Obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego i Rolnego 92.—
4 i pół proc. listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego 59.25, 59.—, 59.15
4-proc. listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego 52.50
5-proc. obligacje m. Warszawy 66.50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Handlowy 7.15, 7.—
Bank Zarobkowy 80.50
Bank Polski 143.50, 141.75
Wysoka 123.—
Nobel 46.50
Rudzki 2.40, 2.35
Borkowski 3.—
Spiess 100
Węgiel 98.—, 97.—
Lilpop 27.75, 27.50
Starachowice 59.55

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 22 czerwca (PAT).

Notowania końcowe.

New-Jork	4,85⁵/₈	Holandja	12,12
Francja	124,02	Belgja	34,93½
Włochy	86,8[illegible]	Niemcy	20,49
Szwajcarja	25,23¾	Hiszpanja	28,42
Portugalja	2,45	Danja	18,16½
Szwecja	18,11	Norwegja	18,78
Praga	163,93	Helsingfors	192,93
Wiedeń	34,53	Warszawa	43,50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż. 22 czerwca (PAT).

Notowania końcowe.

Londyn	124,02	N. Jork	25,54
Belgja	355,	Hiszpanja	436,30
Włochy	142,75	Szwajcarja	491,00
Niemcy	604,75	Holandja	1023,00
Szwecja	655,00	Danja	682,50
Praga	75,60	Rumunja	15,25
Norwegja	661,00		

OFIARY.

Dla najuboższych.

Kw. Nr. 804. Dla uczczenia ś. p. Klary Szulborskiej, małżonki naszego wiceprezesa — Rada Giełdy Pieniężnej w Łodzi składa sto złotych.

Rada Giełdowa Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

KOMUNIKAT.

„Wieczór harcerski".

Celem spopularyzowania wśród społeczeństwa idei harcerskiej, Sekcja Propagandy przy Zarządzie Oddziału Łódzkiego Związku Harcerstwa Polskiego urządza w piątek, dnia 24 b. m. o godz. 8 w. w Filharmonji (Narutowicza 20) „Wieczór harcerski", na który uprzejmie zaprasza wszystkich rodziców, przyjaciół i sympatyków młodzieży harcerskiej.

Wszystkie bilety po 50 groszy nabywać można w dniu dzisiejszym w lokalu Związku Harcerstwa Polskiego (Ewangelicka 9) od godz. 5 do 7 wiecz, a w dniu 24 b. m. w kasie Filharmonji od godz. 5 po poł.

Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, — Łódź, Pomorska 19.

Patentowane GILZY „DWUWATKI"
Fabryki „Sokół" w Warszawie.
Całkowicie zabezpieczają organizm palaczy przed zatruciem nikotyną. —
Żądać wszędzie! — — Żądać wszędzie!

Lakiery i Emalje
o połysku lustrzanym i gwarantowanej trwałości są marki
„BLASK"
Do nabycia w składach aptecznych i farb.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen (Dz. U. Rz. P. Nr. 18 poz. 101) na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. Rz. P. Nr. 91 poz 527 art. 8) oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do publicznej wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje: Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 606 z dnia 21 czerwca 1927 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne:

na mięso wieprzowe i wyroby masarskie

wieprzowe za 1 kg.

wieprzowina	zł.	3.00
schab i baleron	„	3.60
słonina	„	4.10
sadło	„	4.10
salceson	„	3.90
kiełbasa krajana	„	3.90
kiełbasa serdelowa	„	3.90
pasztetowa	„	4.60
serdelki	„	5.10
podgarlana	„	2.40
czarna	„	2.40
kaszanka	„	1.60
krakowska	„	4.70
szynka gotowana	„	6.50
„ sur. wędz.	„	4.20
„ bez kości	„	4.70
baleron gotowany	„	6.50
„ surowy	„	5.26
boczek sur. wędz.	„	4.50
„ gotowany	„	4.80
szmalec	„	4.80
siekane	do umowy	
polędwica sur. wędz	zł.	7.00
słonina papryk.	„	5.10
kiełbasa surowa	do umowy	
rolada	„	4.60
kiełbasa sucha	„	6.10
salami	„	8.60
parówki	„	6.10

na mięso baranie za 1 kg.

w hurcie:		
baranina normalna	„	2.52
„ koszerna	„	2.94
w detalu:		
baranina normalna	„	2.90
„ koszerna	„	3.50

W myśl zacytowanego rozporządzenia Rady Ministrów par. 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Zaznaczam, że zgodnie z §§ 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów winni żądania lub pobierania cen, wyższych od wyznaczonych lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiostw handlowych będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji wg. art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. Rz. P. nr. 91 por. 527 z 1926 roku) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku — **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000.— zł.,** o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Łódź, dnia 22 czerwca 1927 roku.

Wiceprezydent m. Łodzi
(—) W. GROSZKOWSKI.

Dr. med. P. BRAUN
Południowa 23
Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 11 i od 5—8 wiecz.
Tel. 40-26.

Dr. EKKERT
Kilińskiego 148
przy Głównej: choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12 — 1½ od godz 6½—8½

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na starostwo Łaskie **Alojzy Gałczyński,** urzędujący w Łasku, ogłasza, że dn. 4 lipca 1927 roku od godz. 10 rano w Pabjanicach przy ul.św. Rocha Nr. 23 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli i pianina, należących do Józefa Ulkowskiego oszacowanych na zł. 1637 gr. 91.

Łask, dn. 14/VI-1927
Komornik
A. Gałczyński.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na Starostwo Łaskie, **Alojzy Gałczyński,** urzędujący w Łasku ogłasza, że dnia 27 czerwca 1927 roku od godz. 10 r. w Pabjanicach przy ul. Warszawskiej nr. 3 odbędzie się sprzedaż, przez publiczną licytację ruchomości: szafy garderoby z lustrem pianina firmy „H. Kirchel" należących Janiny i Adama małż. Świetlickich oszacowanych na zł. 550.

Łask, d. 17/VI-1927 r.
Komornik
Gałczyński

Łóżka
metalowe, materace druciane i wyściełane wózki dziecinne, umywalki **Najdogodniej i najtaniej w składzie fabrycznym „Dobropol" Piotrkowska 73 w podwórzu**

Dr. med. **H. LUBICZ**
Cegielniana 43. — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. **Leczenie szt. słońcem wyżynowem.**
Przyjmuje od godz 8—10 i 5—8.

Dr. med. **Niewiażski**
Sienkiewicza 34. Tel. 59-40.
Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 8 popołudniu.

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 58.
przyjmuje od 9—11 5—7 po południu.

Dr. **Różaner**
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznem słońcem górskiem.
NARUTOWICZA 9 (Dzielna) tel. 28-98
Przyjmuje od 8-10 i od 5—8.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Hel-Kuźnica
Pełne morze. 2 plaże, pensjonat, taras, kuchnia warszawska. Ceny przystępne. Zgłoszenia: Puck Szydarowska.

Zakłady Przemysłu Włókienniczego „DOBRZYNKA" Spółka Akcyjna, Pabjanice.

BILANS

na dzień 31 grudnia 1926 roku.

Stan czynny.		Z.
1. Nieruchomości w Pabjanicach	Z. 881.996.—	
„ „ Łodzi	„ 396.008.—	1,278,004.—
2. Maszyny i urządz. w Pabjanicach	Z. 854.406.09	
„ „ „ „ Łodzi	„ 368.821.—	1,223,227.09
3. Konie, wozy i samochody		23,811.87
4. Remanenty:		
w Pabjanicach	Z. 239,451.61	
w Łodzi	„ 112,528.38	351.979.99
5. Gotowizna w kasie		34,499.34
6. Weksle w portfelu		48,565.56
7. Papiery wartościowe		21,010.96
8. Banki i udziały		102,990.40
9. Dłużnicy		420,434.73
		3.504.523.94

Stan bierny.		Z.
1. Kapitał akcyjny		1,200,000.—
2. „ na II emisję		840,000.—
3. „ amortyzacyjny		457,118.24
4. Wierzyciele:		
Dostawcy	Z. 479,048.14	
Inne zobowiązania	„ 371,370.75	850,418.89
5. Sumy przechodnie		466.29
6. Zysk: saldo z dn. 31/12 1925 r.	Z. 1,304.72	
za rok 1926	„ 155,215.80	156.520.52
		3.504,523.94

Rachunek dochodów i wydatków na 31 grudnia 1926 r.

Wydatki.	
I. Koszty produkcji	Z. 1,647,220,30
II. Koszty administracji, robocizny i świadczeń socjalnych	722,250.33
III. Koszty ogólne	281,460.12
IV. Podatki	138,655.48
V. Odpisy na amortyzację	289,777.61
VI. Zysk za rok 1926	155.215.80
	3,234,579.64

Dochody.	
I. Dochód z produkcji	3,231,835.11
II. Inne wpływy	2.744.53
	3,234,579.64

Rachunek strat i zysków na 31/12 1926 r.

	Ma.
Przeniesienie z roku ubiegłego	1,304.72
Zysk za rok 1926	155.215.80
	156,520.52
	Winien.
Zysk do podziału	156.520.52
Podział zysku.	
Na kapitał zapasowy	50,000.—
„ rezerwę podatków	34,000.—
„ dywidendę 6% od Zł. 1,200,000.—	72.000.—
Do przeniesienia na rok 1927	520.52
	Zł. 156,520.52

Bilans za rok 1926 został zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów w dniu 28 maja 1927 r.

Zakłady Przemysłu Włókienniczego „DOBRZYNKA" Spółka Akcyjna.

Fabryka maszyn poszukuje od zaraz
ucznia tokarskiego na drzewo
ucznia stolarskiego
ucznia ślusarskiego
Pierwszeństwo dla tych, którzy pracowali od pół do 1 roku.
Zgłoszenia: Przejazd 10 między godz. 5—6 po poł.

Samochód
kryty, 5 osobowy w stanie prawie nowym **tanio do sprzedania.** Wiadomość ul. Targowa 65 u portjera.

Majster farbiarski
na wełnę do sztuk i przędzy poszukiwany. Juljusza 17.

Farby, lakiery
i przybory malarskie
ALEKS. MILLER i S-KA
Łódź, Przejazd 4.

Restauracja
„HUBERTUS"
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 116
wydaje obiady z 3-ch dań po zł. 1 gr. 30. Wieczorem „à la carte" wszystko na świeżem maśle o 20% taniej. — Piwo Sks. Ansztadta świetnie utrzymane. —
Z poważaniem
Piotr Feder.

Zawiadomienie.
Niniejszym podaje się Sz. Publiczności do wiadomości, iż nasza masarnia, tak jak poprzednio i obecnie sprzedaje kości, łebki wieprzowe, osierdzia, sadło i różne inne odpadki od wieprzy eksportowych, po cenach bardzo niskich.
Z poważaniem
„KARNONJA"
Żeromskiego (Pańska) 93.

Idealna **PASTA** do zębów
KREM perłowy
IHNATOWICZA, Lwów.

FARBA MINERALNA
„SILEX"
do malowania frontów odporna na działania atmosferyczne
FARBA olejna i lakierowa
Albadin do malowania okien, drzwi i podłóg twardo i szybko wysychająca.
Wytwórnia farb, lakierów i past kostu
KOSEL i S-ka w Łodzi
Skład główny ul. Przejazd 8.
Filja ul. Piotrkowska 98.

4 Okręgowe Szefostwo Budownictwa zwraca uwagę na „Polskę Zbrojną" Nr. 165 z dnia 19 czerwca r. b. w której został ogłoszony nieograniczony
przetarg publiczny
na roboty budowlane i studniarskie w garnizonie łódzkim. — —
Przetarg odbędzie się w dniach 4 i 5 lipca r. b. o godz. 10-ej.

Wyprzedaż. **Wyprzedaż.**
Niebywała Okazja!
2.000 par bucików damskich — 2.000
najnowszych fasonów, najlepszej skóry w cenie złotych 35 i 45 para
STELZNER, WEBER i S-KA,
ul. Piotrkowska Nr. 141.

Dzisiejsza modna pani
używa przeciw wszystkim chorobom cery jak i też zamiast pudru tylko Risín. Zamiejscowym wysyła się dużą tubkę po otrzymaniu zł. 2,50. W razie nieskutecznym wraca się pieniądze. — — — — — —
Główny skład na Polskę:
R. SCHULZ, Poznań,
P. Wawrzyniaka 24.

Szkoła Koedukacyjna (klasy wstępne)
Zakład Przedszkolnego Nauczania (z ogrodem)
Marji Zarzyckiej
ul. Sienkiewicza 31
Prowadzone pod kierunkiem Romany Zarzyckiej. — Szkoła zapewnia troskliwą opiekę, warunki zdrowotne, rozwój fizyczny i intelektualny. Zapisy przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie od godz. 4—6 po poł. ——

Beczki
od smoły i oliwy poszukuje celem **kupna.** Zgłoszenia przyjmuje od dzisiaj zastępca firmy Impregnacja Bydgoszcz Grand Hotel — Łódź. ul. Piotrkowska Nr. 72, pokój Nr. 33. —

Do akt. Nr. 151/27 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **S. Górski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1-go lipca 1927 r. od g. 10 rano, w Łodzi przy ulicy Północnej pod L. 6 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Szymchy Gutera, składających się z różnych gatunków wódek, ocenionych na sumę 634 Zł. 60 gr. Łódź, dn. 22/VI. 27 r.

KOMORNIK
S. Górski.

DR. MED.
PRYBULSKI
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1.

Pamiętać należy — że katar kiszek, biegunki uporczywe rozwolnienie — leczy Mutabor-Rawski, Apteka Magistra Rawskiego — Warszawa.

LUNA

Dziś wielka sensacyjna premjera!

- Ten, za którym szaleją kobiety całego świata -

RAMON NOVARRO

oraz **ENID BENNET** w roli upadłej ulicznicy, Wallace Beerry, niedościgniony „Czarny charakter". — — —

W wysoce artystycznym i frapującym dramacie sensacyjno-erotycznym p. t. **„NA PARYSKIM BRUKU"** Golgota dwojga uczciwych ludzi którym miłość usłała drogę cierniową. — — — — —

PONADTO! **„ZACZAROWANY ŚWIAT"** — — Sceny z życia artystów filmowych — — **„Figle czarownicy" i „Zesłanie do piekła"** —

Wysoce oryginalne humoreski z błaznem KOKO w roli głównej.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. koncermistrza p. **Lidauera.**

GRAND-KINO

Dziś wielka premjera!

- Trzy gwiazdy - w jednym obrazie! w obrazie tryskającym szampańskim humorem p. t. - -

Harry Liedtke --- Marja Jacobini --- Mał. Kupfer

„HRABIA BEZ PASZPORTU" w 10 aktach. Przepych wystawy! Oryginalna gra! Arcyciekawa treść! Nad program **Ferdek i Merdek.**

Ogłoszenie.

Urząd Opłat Stemplowych w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych opłat i kar stemplowych odbędzie się w dniu 30 czerwca 1927 r. od godziny 10 do 16 sprzedaż z publicznej licytacji zajętych ruchomości u niżej wymienionych płatników:

1) A. W. Sommer, Gdańska 124, meble,
2) Sz. Zylberberg, Żórawia 13. meble,
3) Sp. Akc. M. Tauman, Juljusza 6/8, meble,
4) A. J. Chasilew, Cegielniana 32, 100 butelek likieru,
5) L. Lewin, Zakątna 13, lustro tremo,
6) Inż. Sz. Nebelski, Zachodnia 57, 2 maszyny do pisania i liczenia,
7) St. Engler, Narutowicza 20, maszyna do pisania,
8) T. Oderberg, Lipowa 20, meble,
9) P. Bekerman, Piotrkowska 78, meble,
10) K. M. Wagner, Traugutta 7, meble,
11) Adolf Kroening, Piotrkowska 134/136, 50 metr. towaru,
12) H. Pfeffer, Piotrkowska 111, 30 koców i biurko.

Zasekwestrowane przedmioty są do obejrzenia u wymienionycn wyżej płatników w dniu sprzedaży.

Łódź, d. 22 czerwca 1927 r.

NACZELNIK URZĘDU:

J. Kordasz.

Płytki terrakotowe
do pokoi kąpielowych, kuchni, korytarzy, sal fabrycznych i t. p.

Płytki glazurowane
do wykładania ścian również kwasoodporne.

Klinkry żelazne
t. j. płyty kwasoodporne do wykładania sal fabrycznych.

Materjały szamotowe,
Gips, Wapno, Cement

Karol Foerster,
Łódź, Dębowa 3. Tel. 42-82.

LETNISKO

Kilka słonecznych ładnych pokojów z kompl. dobrem utrzymaniem wydzierżawię przyjeżdającym letnikom. Zgł. do Zofji Błażejczykowej Koronowo pow. Bydgoszcz.

Pensjonat „Helenka"
Zakopane - ul. Kamieniec.
Gruntownie odnowiony, kuchnia wyśmienita, weranda śliczna, pianino, dzwonki elektryczne, łazienka—nowy zarząd. Ceny konkurencyjne.

Pomocnik nadmajstra.

Do tkalni mechanicznej bawełnianej potrzebny młody człowiek Polak z ukończoną Państwową Szkołą Włókienniczą mający najmniej 2 lata praktyki w jednej z większych tkalni bawełnianych. Do oferty dołączyć „curriculum vitae" odpisy świadectw, referencje, stosunek do służby wojskowej. Oferty do administracji „Kur. Łódz" pod „300".

Dr. med.
I. Weinberg
Chor. wewnętrzne spec. płuc i serca Naświetlanie lampą kwarcową.
Cegielniana 47.
Tel. 26-02
Od 3—4 i 8—9
W Leszniey na Wól cc od 4—5-ej.

Koń wierzchowy
dobrze ujeżdżony z powodu wyjazdu
do sprzedania
Wiadomość: Sienkiewicza 40, tel. 7-62

Do akt. Nr. 466/27 r

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **S. Górski,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1927 roku — od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Wolborkiej Nr. 37, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Szai Szmaragda, składających się z mebli i innych ocenionych na sumę 850 Zł.
Łódź, d. 22VI-1927 r
Komornik
S. Górski.

Do akt. Nr. 2194,26 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręg. w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 1 lipca 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Al. I-go Maja nr. 51 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Izydora Mrówki i składających się z pianina i kredensu, ocenionych na sumę 500 zł.
Łódź, d. 22/VI-27 r.
Komornik
S. Dulkowski.

Mężczyźni

cierpiący na niemoc płciową, otrzymają za zwrotem kosztów przesyłki w wysokości 1 zł. (ewtl. znaczkami pocztowemi) bezpłatnie moją książkę o mym sensacyjnym wynalazku **„Heureka"** Adres „Patent 30" Cuj. Koloszvar (Rumunja) Postfach 1

Ojców. Zakład Hydropatyczny „GOPLANA" po gruntownym remoncie uruchomiony został dn. 1-go czerwca — pod kierownictwem prof. d-ra L. Korczyńskiego. Informacji udziela co do zakładu i pensionatów Zarząd Uzdrowiska Ojców S-ka Akc. w Ojcowie.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

Kupno i sprzedaż

Sprzedam dwa autobusy 20 osobowe marki francuskiej „Berliet" 16 42 H. P. w doskonałym stanie, na pneumatykach, tylko koła podwójne. Zgłoszenia Ruszkowski, Bydgoszcz, Paderewskiego 37.

Motocykl marki marki „New Hudson" 4 H. P. z wózkiem w dobrym stanie do sprzedania. — Wiadomość Zgierz, Błotna 14, od od 4—5 po poł. 4223

Okazyjnie do sprzedania meble salonowe czarne, kanapa, stół i krzesła Zamenhofa 6, m. 32 4240

Kto chce dobrze kupić, sprzedać lub wydzierżawić majątek ziemski — gospodarkę, dom, willę, plac, młyn wodny motorowy niech się zwróci do Biura pośredniczego Władysława Dudka Zgierz Piłsudskiego 27. Wszelkie zlecenia biuro załatwia szybko energicznie i sumiennie bez wprowadzenia w błąd naszej Klijenteli. Majątki mamy sprawdzone osobiście ze zlecenia samych sprzedawców. Ceny przystępne bezkonkurencyjne za wskazaniem osobistem wszelkich objektów 4202

Okazyjnie do sprzedania otomana, kozetka, tremo i stolik nocny, Tapicer, Nawrot 8. 3135

Willa w Bydgoszczy wspaniałe sześciopokojowe mieszkanie — wykwintne urządzenie, prawdziwe dywany i obrazy ewentualnie bez urządzenia tanio na sprzedaż. — Oferty Nr. 764 „Kurjer" — Bydgoszcz - Parkowa. 3281

Okazyjnie stół duży rozsuwany, otomany, kozetki, krzesła, duży wybór daje na spłaty oraz przyjmuje zamówienia w zakres tapicerstwa wchodzące Stanisław Gabała, Karola 1. 3277

Do sprzedania w Zgierzu pół domu z ogrodem i placem. Wiadomość Łęczycka 48, Zgierz 4286

Sprzedam 24 morgi ziemi z ogrodem i budynkami, ziemia zasiana zbożem żytem, owsem i kartoflami. Dowiedzieć się można: Pomorska 18, dozorca wskaże. 4276

Do sprzedania kilka domów tanio w Łodzi. Zgłoszenia do rzeźnika ul. Krucza 24. 4282

W dobrach Rszew, 10 km. od Łodzi, 2 km. od stacji kolei elektrycznej — Łódź-Konstantynów jest do sprzedania kilka działek gruntowych na cele rolnicze, ogrodnicze— oraz budowlane. — Do wynajęcia również na sezon letni jeszcze 3 mieszkania dwuubikacyjne po cenach bardzo przystępnych. Na miejscu mleko i warzywa. Wiadomość w zarządzie dóbr Rszew poczta Konstantynów. 4285

Natychmiast sprzedam pół domu, składającego się z 23 mieszkań. Cena 16.000 zł. Wiadomość: ul. Piotrkowska 183, u dozorcy. 4284

Tanio 70 — 50 — 20 włókowe majątki 100 morgowe ośrodki poparcelacyjne 10 — 15 morgowe gospodarstwa rolne powiaty Brzeziński, Rawski, Opoczyński. Domy, place, las w Tomaszowskiem. — Wiadomość Tomaszów, Antoniego 12 Biuro porad-zleceń prawnych i handlowych. 4290

Do sprzedania rower prawie nowy. Wiadomość ul. Pusta Nr. 20. 1293

Fortepian lub pianino kupię. Oferty sub „Nr. 3286" do administr. „Kurjera Łódzkiego". 3286

Okazyjnie można kupić u tapicera Nawrot 8 kredens, szafę, stół, stolik do kart, etażerkę oraz otomany, leżaki krzesła, tanio i na raty— 3293

Posady i praca.

Zaofiarowane.

Potrzebny chłopiec do praktyki. — Zakład Jubilerski Fr. Dębowskiego — Piotrkowska 186.

Potrzebna biuralistka z kaucją 1000 zł. do samodzielnego prowadzenia interesu. Oferty sub „Energiczna".

Potrzebny majster do trykociarni. Wiadomość Zagajnikowa 73. 3277

Monter na centralne ogrzewanie, kanalizację i wodociągi może się zgłosić do biura Technicznego — S. Domański i S-ka ul. Piotrkowska 17. 4274

Potrzebna ekspedjentka znająca buchalterję. Oferty proszę składać: Cukiernia, Zgierska 29

Potrzebne pakowaczki i obciągaczki do fabryki cukrów. — Wiadomość: Cukiernia ul. Zgierska 29 4278

Młoda rutynowana freblanka o miłej powierzchowności i wesołego usposobienia potrzebna natychmiast do 3 letniej dziewczynki, dom chrześcijański. Pomorska 5, m. 6, III piętro, front. 4279

Potrzebny chłopiec do warsztatu stolarskiego. Wiadomość: Wschodnia 12 w podwórzu. 4287

Szukam wspólnika lub wspólniczki z kapitałem do zł. 10,000.— ewentualnie pożyczki (z tygodniową spłatą)— celem powiększenia dobrze prosperującego interesu konfekcji damskiej — dziecinnej i galanterii w centrum miasta Łodzi. Oferty uprasza się do administracji „Kurjera Łódzkiego" pod „Wspólnik". 4291

Potrzebni natychmiast zdolni malarze, ul. Wschodnia L.61, I p. m. 6 M. Kaźmierczak. 4294

Pracownia sukien poszukuje podręcznych do szycia Zawadzka 17, m.26 4299

Agenci obeznani i wprowadzeni w aptekach, drogerjach i sklepach kolonjalnych na prowizję od zaraz poszukiwani. Oferty sub: „B.G. 1927." do adm. 4298

Potrzebne szwaczki do pracowni kapeluszy La belle Saison Piotrkowska 126. 3298

Inteligentni energiczni panowie mogą otrzymać stałe zajęcie celem odwiedzania p. p. kupców i fryzjerów. L. K. Lansz Łódź, Gdańska Nr. 12. Jeneralny Przedstawiciel na Polskę firmy zagranicznej „Homefa" T. z. o. p. fabryka Manekinów woskowych. 4295

Potrzebne zdolne do pracowni sukien Żeromskiego 13, m. 7. 4230

Poszukiwane

Młody technolog— (absolwent Liceum Technicznego) poszukuje jakiejkolwiek posady Oferty pod „J. C." do „Kurjera Łódzkiego". 4140

Biuralista poszukuje pracy w biurze lub w handlowym interesie, złoży kaucji 500 zł.— Oferty w administracji pod „500" 4262

Przyjmę posadę biurową lub inkasenta, mogę złożyć kaucji 1000 zł. Oferty pod „1000". 4267

Rutynowana nauczycielka - wychowawczyni poszukuje posady w miejscu. Długoletnie świadectwa, referencje. Zgłoszenia pod „Zaraz" do „Kurjera Łódzkiego", Piotrkowska 11 3129

Małżeństwo w starszem wieku — bezdzietne, — Mąż obeznany z motorem oraz zna się na reperacji i uszkodzeniu muru — drzewa — bruku z braku mieszkań poszukuje posady dozorcy. Łaskawe oferty sub „Dozorca" proszę złożyć w administracji „Kurjera Łódzkiego". 4274

18-sto letnia panienka z 7 oddziałowem wykształceniem umiejąca szyć poszukuję jakiejkolwiek pracy. Oferty sub „18".

Rządca energiczny przyjąłby jeszcze domy do administracji. Oferty sub „Doświadczony" do administracji. 4283

Lokale i mieszkania.

Garaże na samochody do wynajęcia. Obejrzeć można ul. Sładowa 30. 4256

Poszukuję sklepu z mieszkaniem przy ul. Rzgowskiej. — Oferty sub „1125" do administracji. 4289

Korzystna okazja. Ładny pokój, duży, frontowy o 2-ch oknach umeblowany, lub nieumeblowany, ze wszelkiemi wygodami, z obiadami lub z całodziennem utrzymaniem, tylko solidnemu panu do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość ul. Konstantynowska L. 19. m. 9. 4273

1-3 pokoje umeblowane, ewet. ze stołowaniem, do wynajęcia. Nawrot 34, I p. m. 3. Informacje od 2—4 4292

Zamienię pokój z kuchnią na ul. Andrzeja na takież przy innej ulicy Oferty sub „Zamiana" 4207

Letnie mieszkania

Tatarów koło Worochty. Wschodnie Karpaty Pensjonat Zofjówka, starannie urządzony, bardzo pięknie położony, kuchnia obfita i smaczna, wodociągi, piękne otoczenie, sala, fortepian, radio, wycieczki. Wiadomość inż. Zofja Zarańska Krynica willa „Świt" (Złoty Krzyż) od 1 czerwca na miejscu w Tatarowie.

Pensjonat Marji Zarzyckiej Al. Kościuszki 32 m.7 przyjmuje uczenice lub nauczycielki. Zapewnia się troskliwą opiekę. warunki zdrowotne. Ceny umiarkowane 4301

Matrymonjalne.

Pamiętaj, że przyszłe powodzenie twoje zależy przedewszystkiem od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia. Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się z całem zaufaniem do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonjum" w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografje pragnących wyjść za mąż lub ożenić się osób Posiadamy setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. Warunki przystępne Ścisła dyskrecja zapewniona. 332 8

Różne

Posiadacze rowerów! Wasze niemodne wysokie ramy, przerabia lub zamienia na najnowszy fason, emaljowanie, reperacja — wszystkie części składowe — opony najtaniej Główna 36. L. Taler. tel. 50-42

Akuszerka Drzymałowa przyjmuje zamówienia— Piotrkowska L. 223, m. 25. 2271

Poszukuję zł. 200 tys. pożyczki na dobry procent i za dobrem zabezpieczeniem. — Biuro Próśb Krucza 24. 4281

Obuwie trwałe zgrabne tanio na raty „Kredyt" Nawrot 15 I p. 567.

Felczerka akuszerka dyplomowana specjalistka masażystka przyjmuje masaże. K. Michałowa ul. Moniuszki 11, m. 26. 4277

Prośby, skargi piszę tanio i domy w zarząd przyjmuję darmo prawie. Biuro Próśb, Krucza Nr. 24. 4282

Zagubione dokumenty

Stanisław Urbanek Inżynierska L. 1, zgubił portfel zawierający różne papiery, dowód osobisty, wydany w Poznaniu, oraz książeczkę wojskową— w Poznaniu, wydaną w P. K. U. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrócenie papierów gotówkę proszę zatrzymać. 42..

Czesław Adamczyk Wólczańska 23.. zgubił portfel zawierający dokumenty, książeczkę wojskową, wydaną P. K. U. w Skierniewicach — oraz świadectwa. Łaskawego znalazcę uprasza o zwrócenie zewartości, gotówkę może zatrzymać. 42..

Leon Papiewski zgubił matrykułę wydaną w Państwowej Szkole Włókienniczej. 42..

Dr.
M. Glazer
Zielona 6.
TEL. 45-49.
Choroby skórne weneryczne.
Przyjmuje od 8... 9.30. 12-2 i od 7...

Do akt. Nr. 510/27
Ogłoszenie
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. C. ogłasza, że w dniu 1-go lipca 1927 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ulicy Nowomiejskiej L... odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Józefa N...mana, składających się z mebli, ocenionych na sumę ... Zł.
Łódź, dn. 22/VI. 2...
KOMORNIK
S. Górski

Dr. med.
G. Rydzew...
b. lekarz Szp. ... Łazarza.
choroby skórne weneryczne
Zamenhofa L...
od 6-8. niedz. 10-...

Redaktor Naczelny: **Czesław Gumkowski.**

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stypułkowski.
z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odp.